Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 133 (10 825) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 9.06.1986 r. Wydanie 1 Cena 8 zł

Konferencja ZNP w Białymstoku

Jedność zwiększa siłę przebicia

INFORMACJA WŁASNA

Niezależny, samorządny, samodzielny... Te popularne przymiotniki, nader chętnie używane w nazwach przez zakładowe organizacje związkowe, z pewnością można odnieść do takiego potentata, jakim jest Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zrzesza on w skali kraju pół miliona członków, więcej niż którakolwiek z federacji.

Utrzymanie przez ZNP struktury sprawdzonej od 80 lat nie przeszkadza grupom związkowym i ogniskom z poszczególnych szkół, a także zarządom oddziałowym i okręgowym w prowadzeniu samodzielnej działalności.

O poparciu dla takiej właśnie tradycyjnej struktury świadczy obecność w szeregach związkowych przeważającej części pracowników oświaty. W woj. **białostockim** dwie trzecie nauczycieli i pracowników administracji szkolnej należy do związku. Zrzesza on na Białostocczyźnie 9149 członków, wśród których jest 6162 nauczycieli.

Jak stwierdziła w referacie sprawozdawczym prezeska ustępującego Zarządu Okręgu ZNP — **Irena Grabowiecka**, minioną kadencję cechowała przede wszystkim troska o odbudowę stanu organizacyjnego związku, wyłonienie grona nowych działaczy oraz troska o tak ważne sprawy, jak warunki pracy, doskonalenie kwalifikacji zawodowych, a szczególnie zabiegi o sprawy bytowe pracowników oświaty.

Poparcie dla działań Zarządu Okręgu ZNP w ciągu 3-letniej kadencji wyrazili m.in.: sekretarz KW PZPR — dr **Stanisław Sękowski** i przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — prof. **Piotr Boroń**. Słowa uznania dla pracy białostockiego Okręgu przekazali też przedstawiciele władz centralnych ZNP — **Ryszard Czajkowski** i **Teofil Nowak**, zaś w imieniu Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych — **Ryszard Świdziński**.

Na ile ulegną poprawie warunki pracy i bytu nauczycieli, poinformował kurator — **Edward Kryński**. Zapewnił on, iż zmniejszy się zagęszczenie sal lekcyjnych; bowiem podjęto budowę 21 szkół, zaś 19 obiektów zostanie zmodernizowanych. Zapewnił on uczestników konferencji, iż Kuratorium zależy na kontynuowaniu dobrej współpracy z ZNP i traktowaniu jego działaczy jako partnerów zatroskanych o dobro szkoły i ucznia.

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie komisji NK ZSL

Trudne lata wiejskiej oświaty

INFORMACJA WŁASNA

Co zrobić, by do szkół nie trafiali nauczyciele bez kwalifikacji, jak kształcić i dokształcać pedagogów, co uczynić by przywrócić temu zawodowi wysoki autorytet, jak ma wyglądać opieka całkowita nad dzieckiem? — Próbę odpowiedzi między innymi na te pytania (ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa wiejskiego) podjęli uczestnicy trzydniowego posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Naczelnego Komitetu ZSL oraz WK ZSL w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

Było to robocze spotkanie nauczycieli z udziałem wiceprezesa NK ZSL — **Romana Siarka**, wiceministra Oświaty i Wychowania — prof. **Janusza Wieczorka** oraz gospodarzy, z prezesem WK ZSL w Białymstoku — **Ryszardem Niwińskim** i wojewodą — **Marianem Gałą**.

— Współczesny nauczyciel musi przekazywać młodzieży podczas lekcji coraz więcej wiedzy — powiedziała przewodnicząca komisji — **Maria Łopatkowa**. — Dzisiejsza szkoła powinna nadążać za postępem i uczyć myślenia, wymiany poglądów, a także przysposabiać uczniów do samodzielnych poszukiwań.

Od roku 1980 oświata woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego boryka się z poważnymi problemami kadrowymi. Najwięcej niepokoju budził fakt, że niedobory w zatrudnieniu pedagogów

Ciąg dalszy na str. 2

A teraz—po diamenty!

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłą sobotę (7 bm.) na suwalskim lotnisku odbyło się Walne Zgromadzenie miejscowego aeroklubu. Wybrano nowe władze, przyjęto kierunkowe wytyczne działania.

— Ten fakt — powiedział prezes Aeroklubu PRL, gen. pilot dr **Władysław Hermaszewski** — jest dowodem na nieprawdziwość mitu o powszechnej niemożności. Stanowi zarazem świadectwo tego, że każda rozsądna inicjatywa może przybrać realne kształty. Tak właśnie było w przypadku suwalskich działaczy i władz, którzy — postępując konsekwentnie — doprowadzili do utworzenia własnego aeroklubu.

Gen. Hermaszewski zapewnił władze nowego aeroklubu, że otrzyma on wszelką potrzebną pomoc. — Będziemy tę pomoc kierować tam, gdzie jest pewność, że zostanie ona właściwie wykorzystana. W waszym przypadku mamy taką pewność.

Suwalski Aeroklub jest, co podkreślano podczas Walnego Zgromadzenia, dzieckiem Aeroklubu w Białymstoku. Właśnie dzięki życzliwości działaczy białostockich, a także instruktorów powstała w Suwałkach przed kilkoma laty filia AB, która obecnie przekształciła się w samodzielny aeroklub. Nic dziwnego, że mówiono o tej pomocy z wdzięcznością, której wyrazem stały się wręczone **Edwardowi Łojewskiemu, Janowi Jagodzikowi** i **Ryszardowi Ozarowskiemu** odznaki „Za zasługi dla woj. suwalskiego".

Walne Zgromadzenie wybrało nowe władze. Prezesem został sekretarz KW PZPR — **Wiesław Kołodziejski.**

Aeroklub w Suwałkach prowadzić będzie działalność w czterech sekcjach — szybowcowej, spadochronowej, modelarskiej i lotniowej. (stk)

Przysięga żołnierzy WOP

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 8 bm. w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP młodzi żołnierze oraz podchorążowie Studium Wojskowego Akademii Medycznej w Białymstoku złożyli przysięgę. W tej najważniejszej dla każdego żołnierza chwili, oprócz rodziców i innych bliskich osób, wzięli udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta m.in. I sekretarz KM PZPR — **Józef Kowalczyk.**

Po przyjęciu raportu i dokonaniu przeglądu pododdziałów przez dowódcę Brygady — płk. dypl. **Stanisława Kolanko** przed żołnierskie szeregi występuje poczet sztandarowy. Zaszczytu składania przysięgi na sztandar jednostki dostąpili: szeregowcy **Jerzy Jarczuk** i **Krzysztof Zacharewicz** oraz szer. podchor. **Sławomir Czaban** i **Jarosław Pondo.**

Głos zabiera dowódca Brygady — płk. dypl. S. Kolanko. Przypomina on wagę przysięgi wojskowej i obowiązki, które nakłada na ludzi w mundurach. Są one tym ważniejsze, że służba młodych

Ciąg dalszy na str 2

Na harcerskim szlaku — X MTO

Drogą i bezdrożami

INFORMACJA WŁASNA

Tę przygodę na pewno długo będą pamiętać harcerze z siedmiu województw. Cztery dni zmagań ze sobą i pogodą, czyli X STREFOWE MANEWRY TECHNICZNO-OBRONNE ZHP zakończyły się w niedzielę uroczystym apelem i wręczeniem nagród. Zanim to nastąpiło młodzi uczestnicy (ponad pięciuset) musieli pokonać wiele kilometrów przeszkód rozstawionych na trasach, opanować tremę i zmęczenie.

W klasyfikacji generalnej najlepiej zaprezentowali się harcerze z Chorągwi Suwalskiej. W ścisłej czołówce znalazła się młodzież z woj. stołecznego i białostockiego. Nie była to jednak rywalizacja pomiędzy harcerskimi chorągwiami. Na Centralne Manewry Techniczno-Obronne, które odbędą się w czerwcu w woj. suwalskim, pojadą zespoły-patrole najlepsze w poszczególnych konkurencjach. Długo by je wyliczać, ale wspomnieć warto, że od młodzieży wymagano opanowania umiejętności strzeleckich, łącznościowych, sprawnościowych, pożarniczych, terenoznawczych i innych.

Ciąg dalszy na str. 2

Na czyj rozkaz zginął O. Palme?

Brytyjski tygodnik „Observer" doniósł, że za zamachem na premiera Szwecji Olofa Palmego, mogła stać policja chilijskiej junty, która jeszcze w 1975 roku zaprzysięgła temu politykowi śmierć za krytykowanie Pinocheta w związku z rozpętaną w Chile falą represji. W toku ustalania okoliczności zabójstwa Palmego, organa śledcze Szwecji wpadły na ślad najemnego rewolwerowca, który już wcześniej otrzymywał podobne zlecenia od junty Pinocheta i jego tajnej policji DINA. Chodzi o niejakiego Michaela Townleya, amerykańskiego terrorystę, aktywnie współpracującego z DINA i skazanego już w 1976 roku za zabójstwo w USA czołowego przedstawiciela opozycji chilijskiej Orlando Leteliera, byłego ministra spraw zagranicznych w rządzie zamordowanego prezydenta Salvadora Allende. Townley miał współpracować nie tylko z DINA, ale i również z Centralną Agencją Wywiadowczą (CIA).

„Observer" zastrzega sobie że mimo „bogatej" przeszłości Townley według władz szwedzkich niekoniecznie mógł osobiście uczestniczyć w spisku na życie Palmego. Jednakże po zamachu na Leteliera Townley przyznał wobec władz USA, iż od DINA dwukrotnie otrzymał polecenie zgładzenia Palmego podczas zagranicznych podróży premiera Szwecji.

(PAP)

We wtorek w „Gazecie"

☐ **Mieszkańców Białegostoku** poinformujemy, że w tych dniach rozpocznie się modernizacja ul. Wiejskiej — od Kopernika do Pogodnej. Odcinek ten zostanie zamknięty dla ruchu drogowego na 4 miesiące. W lipcu rozpocznie się też remont kolejnego fragmentu ul. Warszawskiej — od Elektrycznej do Piastowskiej. LATO NA ULICACH zapowiada się pracowicie, choć, niestety, nie są to zamierzenia na miarę, dużo przecież większych potrzeb.

Czytelnicy z woj. łomżyńskiego i suwalskiego dowiedzą się, że

☐ Suwalskie mleczarnie skupiły w ub.r. od statystycznej krowy tylko 37 litrów mleka mniej niż w 1984 r. W 9 gminach skup spadł, ale w 12 zanotowano przyrost. Rzecz nie w zasobności w łąki i pastwiska lecz w kulturze rolnej i dostępności do rynku zbytu. W gminie Giżycko gospodarze uzyskują od krowy 3000 litrów, w Gibach 1500. Czyżby tam KROWA była RÓWNA KOZIE, która zjadając kilka razy mniej trawy, również daje półtora tysiąca litrów mleka.

☐ To prawda, że praca pielęgniarki bywa niewdzięczna. Pacjentowi trudno niekiedy zrozumieć, że zadajemy mu ból dla jego dobra. Ale, z drugiej strony NIESIENIE POMOCY SPRAWIA NAM SATYSFAKCJĘ.

XXVI Plenum KC PZPR

Strategiczne zadania partii w dalszym rozwoju kraju

Przyjęcie uchwały w sprawie projektów dokumentów na X Zjazd

W sobotę zebrał się w Warszawie na swym XXVI plenarnym posiedzeniu Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR — WOJCIECH JARUZELSKI zostały poświęcone rozpatrzeniu dokumentów dla delegatów na X Zjazd.

Otwierając posiedzenie Wojciech Jaruzelski powiedział: Od X Zjazdu dzieli nas już tylko 21 dni. Zakończony został wybór delegatów na Zjazd. Za nami bardzo ważny etap ogólnopartyjnej ogólnospołecznej dyskusji nad materiałami, które przedłożył partii i całemu społeczeństwu Komitet Centralny.

Przebieg tej dyskusji, formułowane w jej toku oceny i wnioski, wypowiadane opinie i przemyślenia stanowią wspólną cenną wartość. Dzisiaj, znacznie lepiej niż było to możliwe wówczas, gdy rozpoczynaliśmy kampanię przedzjazdową, są nam znane oczekiwania i nadzieje, jakie partia i społeczeństwo wiążą z X Zjazdem.

W procesie przygotowań zjazdowych obecne Plenum ma do spełnienia zadanie szczególne. Mamy rozpatrzeć i podjąć decyzje o skierowaniu pod obrady X Zjazdu projektów podstawowych dokumentów opracowanych przez zespoły komisji zjazdowej powołanej na XXIII Plenum KC.

Są nimi:

✱ Projekt „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" przygotowany przez zespół I komisji zjazdowej (Zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu „W sprawie opracowania perspektywicznego programu PZPR", IV Plenum KC w listopadzie 1981 roku powołało komisję dla opracowania projektu perspektywicznego programu partii Komisja przygotowała, a Komitet Centralny przedstawił na Krajowej Konferencji Delegatów „Materiały do dyskusji nad Programem PZPR". Od XXIII Plenum KC (grudzień 1985 r.) w związku z powołaniem komisji zjazdowej dalsze prace nad projektem kontynuował jej I zespół. Decyzją XXIV Plenum projekt Programu został skierowany pod ogólnopartyjną i ogólnospołeczną dyskusję. W jej wyniku powstała wersja wykorzystująca bogaty polityczny i intelektualny dorobek dyskusji przedzjazdowej. Zgodnie ze stanowiskiem Krajowej Konferencji Delegatów w sprawie „Materiałów do dyskusji nad Programem PZPR": „projekt Programu po zaaprobowaniu przez Komitet Centralny powinien zostać przekazany delegatom przed X Zjazdem PZPR, a także delegatom na IX Nadzwyczajny Zjazd — jako jego inicjatorom i współtwórcom");

✱ Projekt „Sprawozdania z działalności Komitetu Centralnego i z realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR" przygotowany przez zespół IV komisji zjazdowej;

✱ Projekt szczegółowych uzupełnień i poprawek w „Statucie PZPR" wraz z projektem szczegółowych uzupełnień i poprawek w „Regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR", który jest integralną częścią Statutu. Zespół V komisji zjazdowej

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Michaił Gorbaczow w Budapeszcie

✱ BUDAPESZT — W godzinach południowych w niedzielę przybył do Budapesztu z wizytą przyjaźni na zaproszenie KC WSPR sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow. Na budapeszteńskim lotnisku gościa radzieckiego powitał sekretarz generalny KC WSPR, Janos Kadar oraz inni przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych WRL.

MTP w Poznaniu

✱ POZNAŃ — Wczoraj otwarte zostały Międzynarodowe Targi Poznańskie. W tej największej imprezie promocyjnej polskiego handlu zagranicznego uczestniczy 3800 firm z 39 krajów, kilku kontynentów. W otwarciu Targów wziął udział Zbigniew Messner.

Czy Waldheim wygra?

✱ WIEDEŃ — W Austrii trwała wczoraj druga tura wyborów prezydenckich. Wszystkie znaki wskazują na to, że zwycięży w nich Kurt Waldheim, zostając szefem państwa na najbliższe sześć lat.

Kontrowersyjna ustawa

✱ PARYŻ — W niedzielę nad ranem Zgromadzenie Narodowe Francji uchwaliło kontrowersyjną ustawę w sprawie uchylenia administracyjnej kontroli nad zwalnianiem pracowników przez pracodawców. Oznacza to zerwanie z procedurą sprawowania przez władze kontroli nad zwalnianiem personelu z pracy, wprowadzoną jeszcze w 1975 roku przez rząd prawicowy, również kierowany przez Jacquesa Chiraca.

Szwajcarzy nie mogą strajkować

✱ GENEWA — Rada Narodowa parlamentu szwajcarskiego (Nationalrat) nie zgodziła się na wprowadzenie do konstytucji prawa do strajku. Wniosek odrzucono po długiej debacie 84 głosami przeciwko 39.

(Opr. mip)

Forum Zjazdowe

X Zjazd PZPR

Od kilku tygodni trwa dyskusja nad projektem Programu PZPR.

Jest to w swej istocie rozmowa Polaków o przyszłości państwa, narodu, społeczeństwa i każdego z nas.

◆ Na zebraniach, w gronie znajomych i bliskich mówi się o obecnym stanie gospodarki kraju, wyraża nadzieje co do przyszłości.

◆ Zapraszamy do tej rozmowy wszystkich — członków partii i bezpartyjnych; na Wasze przemyślenia udostępniamy miejsce we „Współczesnej".

◆ Czekamy na listy, oceny, uwagi, wnioski i propozycje.

Płaszczyzna dialogu i porozumienia

PRON zaznaczył swój udział w przedzjazdowej dyskusji w sposób sobie właściwy, a więc przede wszystkim bardzo różnorodny. Zbierał opinie i wnioski swych ogniw i poszczególnych działaczy na temat projektu Programu i Tez zjazdowych — do warszawskiej centrali wpłynęło od ich opublikowania kilkaset. Organizował na różnych szczeblach spotkania informacyjne i dyskusyjne. A — nade wszystko — zgodnie z kierunkami przyjętymi jeszcze podczas swego I kongresu w maju 19[illegible] roku. Rada Krajowa sporządziła własne, obszerne raporty w trzech kwestiach powszechnie uznawanych za węzłowe dla przyspieszenia tempa wychodzenia Polski z „dołków", związanych głównie z wydarzeniami ostatnich lat, choć nie tylko.

Raporty te dotyczą: stanu, potrzeb i perspektyw porozumienia narodowego, reformy gospodarczej oraz kondycji polskiej rodziny.

Ciąg dalszy na str. 3

Kochane odpady

Kiedy byłem przed trzema laty w Okręgowym Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych w Białymstoku, napisałem wówczas, że na przykładzie tego zakładu widać jak na dłoni wszystkie paradoksy, wszystkie niedoróbki organizacyjne naszej gospodarki. Już pierwszy, wzrokowy kontakt z tym przedsiębiorstwem nastraja minorowo: porozrzucane jakby przypadkowo niewielkie budyneczki; tu i ówdzie jakieś maszyny, najczęściej mocno już wysłużone, z „demobilu"; na olbrzymim placu coraz to potykamy się o pryzmy starych opakowań z tworzyw sztucznych, zużytych opon czy innych odpadów. A ta białostocka „baza" to mimo wszystko jedyna tego rodzaju placówka na obszarze działania OPSW, to jest województw: białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego. To wszystko ma się niebawem radykalnie zmienić, zapewnia dyrektor RYSZARD DWORAKOWSKI, mianowicie za sprawą sprokurowanego w Ministerstwie Gospodarki Materiałowej i Paliwowej programu, a który to dokument uzyskał walor specjalnego postanowienia Rady Ministrów. (Nr 80 łamany przez 85). Wiara mojego rozmówcy w ów program wynika po części z faktu, że narodził się on w dużej mierze na skutek inicjatywy białostockiej.

Program jest po to, aby porządkował życie; z kolei tak zwane życie ma to do siebie, że coraz to wprowadza przeróżne poprawki do rozmaitych programów. Po iluś takich nie planowanych operacjach „doskonalących" niejeden program trafił na śmietnik historii, czyli wyrażając się bardziej dosadnie zawędrował do... punktu skupu makulatury. Miejmy nadzieję, że ten wytrzyma trudny sprawdzian życiowy.

✡

Przed trzema jeszcze laty białostockie OPSW, podobnie jak jego odpowiedniki w całym kraju, miały horrendalne wręcz kłopoty ze zbytem makulatury; część jej sprzedawano nawet za granicę, nie zawsze zgodnie z wymogiem opłacalności dewizowej. Rozpoczęto wtedy prace studyjne nad jej przeróbką na granulat, który po dodaniu materiałów wiążących, cementu i wapnia, miał się zamienić w poszukiwane płyty ocieplające. Teraz trzeba się wycofywać z eksportu, który naraz stał się opłacalny, zarzucić dawne koncepcje technologiczne. Powód naszym zakładom papierniczym, po zainstalowaniu w nich zakupionych naturalnie za dewizy odpowiednich maszyn, zaczyna obecnie po prostu brakować makulatury. Dołączyły się do tego korzystniejsze relacje cen między celulozą i makulaturą. A tej ostatniej można skupić nie więcej niż się jej pojawia w obiegu. A wiadomo jakie są kłopoty z papierem. I tak krąg się zamyka. Sytuacja upodabnia się do tej w hutnictwie, gdzie hutom brakuje złomu.

Przypadek z makulaturą a także ze złomem wiąże się z pewną ogólniejszą sprawą, a mianowicie dążeniem całego świata a więc i naszej gospodarki, aby egzystować bez odpadów. Jest to jak na razie idea, ale nie pozbawiona realnych podstaw. Nietrudno sobie wyobrazić nie psujące się maszyny i urządzenia, nie korodujące metale itp. Również zakłady przemysłowe pod presją reformy oraz różnych korzystnych materialnie bodźców starają się we własnym zakresie wykorzystać wszystko, co się nadaje do zagospodarowania. To, co obecnie wychodzi poza zakład, jest już najczęściej odpadem z odpadów, coraz trudniejszym do ponownego wykorzystania. I trzeba to wyraźnie dodać: jego dalszy przerób staje się nie tylko coraz bardziej skomplikowany ale i kosztowniejszy.

Tak to mówi doraźny rachunek ekonomiczny, lecz rachunek społeczny czy wręcz ekologiczny nakazuje co innego: nic, dosłownie nic nie powinno się zmarnować, „pójść do ziemi". Po pierwsze, z powodu ograniczonych i często nieodtwarzalnych zasobów przyrody idealna sytuacja zapanowałaby wówczas, gdybyśmy mogli niejako na okrągło posługiwać się stale tymi samymi surowcami, (z ang.: recycling). Nawiasem, tak się postępuje w przypadku stałego obiegu wody technologicznej. Po wtóre — to uwaga zastępcy dyrektora **Andrzeja Karpiuka** — nie ma wyjścia jeszcze z innego względu: zakopywanie czy niszczenie odpadów jest równie skomplikowane a nierzadko nawet bardziej kosztowne niż ich ponowne zagospodarowanie. A przede wszystkim nieskuteczne. Przykładem mogą być miejskie wysypiska.

✡

A zatem należy zacząć od stworzenia sieci punktów z prawdziwego zdarzenia. Prze-

Ciąg dalszy na str. 3

W lalkowym świecie baśni

Wczoraj, 8 bm. zakończył się w Białymstoku III Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych Spółdzielczości Spożywców „Społem" w kategorii teatrów lalkowych.

Przez trzy dni, od 5 bm. na scenie **Białostockiego Teatru Lalek** królowała niepodzielnie baśń, legenda, opowieść i zabawa w wykonaniu młodych i całkiem małych członków zespołów teatralnych z różnych stron kraju. Wzięły w nim również udział teatrzyki lalkowe działające przy PSS „Społem" w **Bielsku Podlaskim, Łapach, Hajnówce, Olecku, Węgorzewie** i **Białymstoku.** Pod patronatem „Społem" działa w kraju niemal 420 zespołów dziecięcych, wśród których liczną grupę tworzą zespoły teatralne.

Tegoroczny przegląd miał na celu stworzenie zespołom i instruktorom możliwości skonfrontowania umiejętności podniesienia poziomu artystycznego, stworzenie bodźców do upowszechniania uczestnictwa w tworzeniu wartości kulturalnych dzieci i młodzieży.

Jury, którego pracami kierował przewodniczący **Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej** w Białymstoku — **Marek Kotkowski** przyznało 4 równorzędne nagrody. Otrzymały je dwa teatrzyki lalkowe z **Przemyśla: „Miś"** — za ogólny wyraz artystyczny spektaklu **„W Wojtusiowej izbie"** w

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 16—18 st. C; minimalna 5—7 st. C. Wiatr silny, okresami umiarkowany, południowo-zachodni.

JUTRO — bez opadów. Cieplej.

DZIŚ IMIENINY: Pelagii i Felicjana. (ska)

Dziś zamieszczamy

ROZKŁAD JAZDY PKS LINII PODMIEJSKICH

Zadania partii w dalszym rozwoju kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

przygotował także materiał „Problemy funkcjonowania i działalności partii do uwzględnienia w Statucie PZPR", który charakteryzuje i uzasadnia proponowane zmiany.

I sekretarz KC przypomniał, że uczestnicy Plenum otrzymali ponadto: „Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR za okres od IX Nadzwyczajnego Zjazdu do X Zjazdu PZPR"; „Sprawozdanie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR za okres od IX Nadzwyczajnego do X Zjazdu PZPR"; „Sprawozdanie Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR".

Wymienione komisje — stwierdził W. Jaruzelski — przedkładają Komitetowi Centralnemu opracowane przez siebie sprawozdania, w celu skierowania ich pod obrady X Zjazdu.

Komitet Centralny przyjął następnie porządek dzienny i powołał komisję uchwał XXVI Plenum KC PZPR.

Następnie informację na temat projektu Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przedstawił sekretarz KC PZPR — **Henryk Bednarski.**

Z kolei informację na temat sprawozdania z działalności Komitetu Centralnego i z realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Główczyk.**

Informację na temat projektów uzupełnień i poprawek w Statucie PZPR oraz w regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR przedstawił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Włodzimierz Mokrzyszczak.

Kolejną informację o pracach nad projektem uchwały X Zjazdu PZPR przedstawił członek Biura Politycznego, **sekretarz KC PZPR — Tadeusz Porębski.**

Do tych informacji nawiązali w swych wystąpieniach dyskutanci na Plenum. Jako pierwszy głos zabrał **Eugeniusz Mróz** — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu, który zwrócił uwagę na to, iż podstawą do rekomendowania materiałów przedstawionych delegatom na Zjazd jest przebieg kampanii przedzjazdowej. Ważnym jej elementem były indywidualne rozmowy partyjne, dyskusja nad projektem Programu PZPR i Tezami Komitetu Centralnego. Dorobkiem rozmów jest — podkreślił — ożywienie pracy POP, uświadomienie kierunków strategicznych działań i miejsca w nich członków PZPR. Mówca podkreślił, że dyskusja nad projektem Programu wyszła poza partyjne ramy, włączyły się do niej stronnictwa polityczne, ogniwa PRON, związki zawodowe, środowiska naukowe, oświatowe, techniczne, kulturalne, młodzież, organizacje katolickie. Założony cel kampanii zjazdowej jest osiągany, zwiększa się zainteresowanie społeczeństwa nie tylko dniem dzisiejszym, ale i przyszłością socjalistycznego państwa, wzrasta wiara w możliwości wyjścia z kryzysu — podkreślił mówca, prezentując praktyczne wnioski i uwagi formułowane w dyskusji przedzjazdowej w opolskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Gizela Pawłowska — członek KC, dyrektorka ZOZ w Raciborzu, woj. katowickie podzieliła opinie wyrażone przez przedmówcę; zatrzymała się natomiast nad niektórymi propozycjami zmian w Statucie PZPR oraz regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR. Akcentowała m.in. potrzebę jeszcze bardziej precyzyjnego określenia miejsca i roli PZPR w ruchu odrodzenia narodowego.

W dyskusji wypowiedział się **Albert Kosowski** — członek KC, maszynista pras. w Zakładach Offsetowych RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Warszawie. Zwrócił on uwagę na potrzebę uwypuklenia w toku obrad X Zjazdu problematyki międzynarodowej, a zwłaszcza spraw utrwalania pokoju.

Plenum przyjęło następnie uchwałę Komitetu Centralnego PZPR w sprawie projektów dokumentów na X Zjazd PZPR. (Tekst uchwały podajemy oddzielnie).

*

Zabierając głos na zakończenie obrad I sekretarz KC PZPR — Wojciech Jaruzelski powiedział: „Rozpatrzyliśmy i skierowaliśmy pod obrady X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podstawowe dokumenty.

Pragnę w tym miejscu podziękować zespołom komisji zjazdowej za przygotowanie materiałów. Są one wynikiem wielomiesięcznej, wytężonej pracy. Uogólniają nagromadzone doświadczenia jak też formułują propozycje dotyczące linii strategicznej partii, perspektyw dalszego rozwoju kraju.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego jest ostatnim w obecnej historycznej już kadencji. Pozwólcie towarzyszki i towarzysze że w imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego podziękuję wam za dotychczasową ofiarną pracę i za owocną, serdeczną współpracę. Dzięki Wam, dzięki klasowej, aktywnej i twórczej postawie Komitetu Centralnego możliwe stało się konsekwentne urzeczywistnianie opracowanej na IX Nadzwyczajnym Zjeździe linii porozumienia, walki i socjalistycznych reform, wyprowadzenie naszego kraju z groźnego zakrętu na drogę socjalistycznego rozwoju.

Partia nigdy nie zapomni wysiłku, odwagi i rozwagi tych, którzy w najtrudniejszym okresie, w czasach wielkiej próby jej nie zawiedli i nie zawiedli swego narodu.

Wasze doświadczenie, aktywność. Wasza postawa będą nadal partii potrzebne Wszyscy spotkamy się na X Zjeździe. Wielu tu obecnych jest delegatami na Zjazd. Myślę, iż liczni obdarzeni zostaną zaufaniem Zjazdu, że znajdą sie w składzie nowych centralnych władz, zapewniając tym samym niezbędną ciągłość pracy kierowniczych gremiów.

Jestem również głęboko przekonany, że nowo wybranemu kierownictwu partii, instancjom partyjnym wszystkich szczebli członkowie centralnych władz wybrani na IX Zjeździe, zawsze aktywnie będą służyć radą i pomocą. Jeszcze raz dziękuję szanowne towarzyszki i towarzysze.

Życzę Wam jak najserdeczniej z prawdziwym szacunkiem i przyjaźnią, dużo zdrowia i sił tak potrzebnych w służbie naszej wielkiej wspólnej sprawie — pomyślności socjalistycznej Polski Do zobaczenia na X Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

(PAP)

Uchwała
Komitetu Centralnego PZPR w sprawie projektów dokumentów na X Zjazd

1. **Komitet Centralny przyjmuje i kieruje do delegatów na X Zjazd PZPR projekt „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej".**
2. **Komitet Centralny zatwierdza i przedkłada pod obrady X Zjazdu PZPR „Sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego i z realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR".**
3. **Komitet Centralny zapoznał się z projektami uzupełnień i poprawek w „Statucie PZPR" oraz „Regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR" i kieruje je do delegatów na X Zjazd partii".**
4. **Komitet Centralny kieruje pod obrady X Zjazdu PZPR „Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR za okres od IX Nadzwyczajnego Zjazdu do X Zjazdu PZPR", „Sprawozdanie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR za okres od IX Nadzwyczajnego do X Zjazdu PZPR" oraz „Sprawozdanie komisji odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR".**
5. **Komitet Centralny akceptuje tezy referatu Komitetu Centralnego na X Zjazd PZPR.**

*

Komitet Centralny wyraża podziękowanie wszystkim członkom i kandydatom partii, organizacjom politycznym i społecznym oraz bezpartyjnym uczestniczącym aktywnie w dotychczasowej ogólnopartyjnej i ogólnospołecznej dyskusji zjazdowej za ich ważki i twórczy wkład w przygotowanie projektów dokumentów na X Zjazd, a zwłaszcza „Programu PZPR".

KOMITET CENTRALNY PZPR

WARSZAWA, 7 CZERWCA 1986 R.

Jakość zwiększa siłę przebicia

Ciąg dalszy ze str. 1

W dyskusji interesujące były głosy nauczycieli ze szkół średnich, podstawowych i przedszkoli. Ciekawymi spostrzeżeniami na temat sytuacji materialnej pracowników oświaty podzieliła się prezeska ogniska ZNP w białostockim Zespole Szkół Rolniczych — **Halina Kluz.**

Na temat skutków wynikających z nadmiernego przeładowania programów nauczania w szkołach wypowiadał się **Eugeniusz Dawidziuk z I LO** w Białymstoku. „Obserwuję osobiście dramaty psychiczne uczniów — powiedział — którzy nie są w stanie sprostać wymaganiom stawianym przez szkołę".

81-letnia emerytowana nauczycielka — **Paulina Staniszewska** apelowała o jeszcze aktywniejszy udział w przedsięwzięciach społecznych, które pozwalają gromadzić fundusze na inwestycje szkolne i uczelniane. Nauczyciele sygnalizowali szanse uzyskania oszczędności także w ramach obecnych wydatków szkół. Za zbędne uznała **Bogna Kondzior** z Zespołu Szkół Odzieżowych w Białymstoku wypłacanie wynagrodzeń uczniom za naukę zawodu.

W imieniu nauczycieli szkół wiejskich wypowiadała się prezeska ogniska w gminie Sokółka — **Helena Gołyś.** Jako nauczycielka szkoły we wsi **Geniusze** sygnalizowała problemy wynikające z nauczania w klasach łączonych. Przytoczyła ona drastyczne przykłady niedostatków w zaopatrzeniu szkół wiejskich w tak podstawowy sprzęt, jak mapy czy tablice.

Przedstawiciele, seniorów m.in. **Piotr Bajkowski,** a także czynni nauczyciele sygnalizowali troski materialne i inne licznej rzeszy emerytowanych pedagogów. Stwierdzano, iż w tej kwestii wiele mogą pomóc władze ZNP.

Trwającą 8 godzin konferencję zakończyło uchwalenie programu działania na następne trzy lata oraz wybór władz okręgowych ZNP. Prezeska została ponownie **Irena Grabowiecka,** wiceprezesami — **Janusz Bartel** i **Maria Bieciuk,** zaś sekretarzem — **Jerzy Janiszewski.**

(pi)

Trudne lata wiejskiej oświaty

Ciąg dalszy ze str. 1

trzeba było kompensować, przyjmując do pracy absolwentów liceów (z dwutygodniowym przeszkoleniem). Gros z nich trafiało, niestety do szkół wiejskich. Ostatnie dwa lata przyniosły w tym względzie pewną poprawę. Np. w woj. suwalskim na początku lat osiemdziesiątych zatrudniano 600 nauczycieli bez kwalifikacji, a w roku ub. — 246 (141 osób z tej grupy podjęło pracę na wsi).

— W roku szkolnym 1986/87 potrzeba nam 400 nowych pedagogów — powiedział kurator Oświaty i Wychowania w Białymstoku, **Edward Kryński.** Zapowiada się, że 150 będzie absolwentami szkół wyższych, 130 — Studiów Nauczycielskich. Pod znakiem zapytania stoi więc 90 etatów. By je wypełnić, trzeba będzie prawdopodobnie przyjąć znów osoby bez kwalifikacji. Jest to jednak mniej, niż w latach poprzednich. Cieszy fakt, że byli nauczyciele wracają do zawodu.

— Powinniśmy obecnie — mówili członkowie komisji — inaczej kształcić pedagogów: wszechstronniej zarówno pod względem specjalizacji (przygotowanie do nauczania co najmniej dwóch przedmiotów), jak i znajomości psychiki dziecka.

Autorytet nauczyciela — to problem, który najdłużej koncentrował uwagę zebranych. Z jednej strony podkreślano fakt, iż pedagog (szczególnie w środowisku wiejskim) bywa jednym z niewielu działaczy i organizatorów życia społecznego. Tej naturalnej i pożądanej funkcji podnoszącej rangę zawodu pozbawieni są ci, którzy dojeżdżają do pracy.

Resort oświaty prowadzi od roku szeroką dyskusję nad tym jak usprawnić „opiekę całkowitą" nad dzieckiem; co zmienić, by warunki w domach dziecka były bardziej zbliżone do rodzinnych? Wprowadzeniem do tego tematu był referat wicekuratora — **Zbigniewa Kamionowskiego** oraz wizyty w domach dziecka w Supraślu i Białymstoku.

Formy pracy, warunki jakie zapewnia się dzieciom w odwiedzonych placówkach zyskały uznanie obradujących. Spore zainteresowanie wzbudziły przykłady troski dyrekcji PDD w Białymstoku o właściwe przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia. — Dom dziecka — przypomniała dyrektor, **Gertruda Orlacz** — nie może być instytucją, a raczej odpowiednikiem dużego rodzinnego domu.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Drogą i bezdrożami

Ciąg dalszy ze str. 1

Pogoda pokrzyżowała szyki i uniemożliwiła terminowe przeprowadzenie najciekawszej i zarazem najtrudniejszej konkurencji, czyli Wielkiej Gry Terenowej. Uczestnicy okazali się jednak uparci i w sobotę wieczorem wyruszyli na trasę. Tylko najlepsi mogli pokonać ją bez trudności, jako że w ciemnościach „obronę" urządzili „przeciwnicy".

Jak mówią organizatorzy — Manewry Techniczno-Obronne są szczególną okazją do sprawdzenia typowych harcerskich umiejętności — radzenia sobie w terenie, wykorzystywania wszystkiego, co może pomóc w zwalczaniu przeciwności. Jest to w istocie — jak usłyszeliśmy w pożegnalnym rozkazie komendanta manewrów — sprawdzian możliwości i gotowości harcerzy do służenia w potrzebie ludziom.

Te umiejętności i ta aktywność może owocować w przyszłości solidną pracą i nauką, niebanalnymi rozwiązaniami technicznymi. Młodzież podczas zawodów posługiwała się skomplikowanym sprzętem. Jedną z ciekawszych konkurencji były „łowy na lisa" podczas których dziewczęta i chłopcy przy pomocy odbiorników radiowych poszukiwali ukrytych w terenie „nieproszonych gości" dysponujących stacjami nadawczymi.

Na wielkie walory wychowawcze Manewrów Techniczno-Obronnych zwrócił uwagę dowódca Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej ppłk dypl. **Stanisław Bryndza,** jeden z patronów i sympatyków imprezy. On też m.in. wręczał najlepszym puchary i nagrody. Wysoko ocenił sprawność harcerek i harcerzy i ta ocena fachowca świadczy o rzeczywiście dużych umiejętnościach młodzieży. Dobre lokaty harcerzy suwalskich i białostockich wróżą niezłe wyniki na Centralnych Manewrach Techniczno-Obronnych ZHP.

(kr)

Fot. HSI ARTUR ROMAŃCZUK i ANDRZEJ NAUMOWICZ

Konkurencji było kilkadziesiąt, klasyfikacja skomplikowana, więc tablica wyników czytana była z zainteresowaniem.

Żołnierska przysięga

Ciąg dalszy ze str. 1

żołnierzy odbywa się w okresie napiętej sytuacji międzynarodowej, gdy polityka imperializmu potęguje niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego.

Dowódca przypomniał również historię Wojsk Ochrony Pogranicza. Za wzorową służbę wyróżnił m.in. szeregowców: **A. Glibowskiego, J. Hajdukiewicza i Z. Wojciula.**

W imieniu władz Białegostoku serdeczne życzenia młodym żołnierzom przekazał prezydent — **Zbigniew Zdrojewski,** a od rodziców — **Marian Bączek.**

Szer. **Daniel Kamiński** zapewnił, że on i jego koledzy nie zawiodą zaufania i wzorowo będą wykonywać powierzone im zadania.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów. Po niej, na wspólnym obiedzie, spotkali się dowódcy Brygady z rodzicami i wyróżniającymi się żołnierzami. (rb)

W lalkowym świecie baśni

Ciąg dalszy ze str. 1

reżyserii **Alicji Kosiba; „Pleciuga"** — za zainscenizowany i wyreżyserowany przez **Barbarę Demkiewicz** spektakl **„Niepotrzebna awantura";** Teatr Lalkowy **„Spółdzielca"** ze **Lwówka Śląskiego** za animację i interpretację tekstu widowiska **„Świniopas"** w reżyserii **Aleksandry Slakowskiej.**

W tej samej grupie równorzędnie wysoko oceniony został Teatr Lalkowy **„Łupiskórka"** z PSS w Białymstoku za uwzględnienie tematyki regionalnej w widowisku **„Jantarowe zausznice"** według **Ryszarda Kraśki,** w reżyserii **Ireny Piechockiej.**

Wyróżniono także kabaret **„Piorok"** z Kłodzka oraz teatry lalkowe: **„Leśne skrzaty"** z Łap i **„Kukiełki"** z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Były również inne nagrody i wyróżnienia dla zespołów i ich instruktorów oraz opiekunów.

(m-f)

Spotkanie absolwentów Technikum Melioracyjnego

„Co czwarty — inżynierem, a jeden — ministrem..."

Wiceminister Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej — KAZIMIERZ DUNAJ dekoruje odznaką „Zasłużony Pracownik Rolnictwa" założyciela i wieloletniego dyrygenta orkiestry szkolnej przy Technikum Melioracji Wodnych — WŁADYSŁAWA ŁOMASKO.

INFORMACJA WŁASNA

Technikum Melioracji Wodnych na trwałe wpisało się w krajobraz białostockiego Antoniuka. Jest jedyną placówką w regionie kształcącą specjalistów z zakresu ulepszania gospodarki wodnej. Absolwenci szkoły — ich liczba przekracza 2,3 tys. — przyczyniają się do tego, iż przedsiębiorstwa melioracyjne skupione w białostockim zrzeszeniu przodują w swojej branży w skali kraju.

Okazją do podsumowania dorobku stał się, drugi zjazd jej absolwentów. Zorganizowano go dla uczczenia trzydziestolecia Technikum (przypadającego w tym roku), a także dla uświetnienia dwudziestolecia szkolnej orkiestry dętej, dobrze znanej na estradach w kraju.

W sobotę (7 bm) zasłużonym pedagogom wiceminister Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej (również związany ze szkołą) — **Kazimierz Dunaj** wręczył dziewięć odznak resortowych, zaś wicewojewoda — **Julian Ślarzyński** udekorował ich trzema Złotymi i jedną Srebrną Odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie". Osiągnięć zawodowych gratulowali także sekretarz KW PZPR — **Stanisław Suchodolski** wiceprezes WK ZSL — **Zbigniew Zalewski,** wiceprzewodniczący ZW ZMW — **Piotr Michalczuk** oraz przedstawiciele wielu instytucji współpracujących na co dzień z Technikum. Następnie w sali Filharmonii Białostockiej odbyły się galowy koncert orkiestry i występy uczniów.

Po południu w budynku szkoły odsłonięto pamiątkową tablicę, wmurowaną dla upamiętnienia zjazdu. W niedzielę (8 bm.) uczestnicy zjazdu zwiedzili budowę zalewu w Siemianówce, która to inwestycja przyczyni się do uregulowania gospodarki wodnej na znacznej powierzchni województwa.

(zł)

Fot. MAREK TOMASZUK

Najważniejsze osiągnięcia współczesnej myśli marksistowsko-leninowskiej

Skrót artykułu wstępnego, który ukazał się pod powyższym tytułem w radzieckim czasopiśmie „Kommunist", nr 6 z 1986 r.

Jeśli mówić w sposób maksymalnie uogólniony, to widzimy, jak KPZR rozwiązuje następujące ściśle ze sobą powiązane problemy, obiektywnie postawione przez samo życie, uwarunkowane wewnętrznymi i zewnętrznymi czynnikami obecnego stanu rozwoju socjalizmu i świata jako całości:

1. Co robić?
2. Po co, w jakim celu?
3. Jak robić?
4. Kto będzie robić?

Jasne, że pytanie pierwsze jest kluczowe i partia dała na nie naukową odpowiedź: przyspieszenie. Odpowiedź na drugie pytanie została także jasno określona przez partię, zgodnie z markistowsko-leninowską tradycją realnego humanizmu, dającego polityczną i ludzką ocenę charakteru wybranych środków i form praktycznego działania zgodnie z ideałami i wartościami socjalizmu i komunizmu. Odpowiedź na trzecie pytanie wynika z odpowiedzi na dwa pierwsze i w jego rozwiązaniu najdonioślejszą rolę odgrywają stan nauki i praktyczne doświadczenie, inicjatywa i samodzielność mas. I wreszcie ostatnie (bynajmniej nie pod względem znaczenia) pytanie, być może najbardziej złożone, ponieważ sprawa dotyczy samego człowieka, jego walorów jako pracownika, świadomości i samoświadomości, kultury i moralności. Odpowiedzią na nie jest aktywizacja ludzkiego czynnika przyspieszenia.

W materiałach XXVII Zjazdu KPZR wyciągnięto wyjątkowej wagi wniosek o konieczności ukształtowania we współczesnych warunkach wewnętrznych i międzynarodowych nowego sposobu myślenia, nowej psychologii, nowego systemu wartości, bez czego po prostu niemożliwe jest dziś ani pomyślne rozwiązywanie różnorodnych zadań przyspieszenia społeczno-ekonomicznego rozwoju społeczeństwa radzieckiego, ani zapewnienie dalszego umocnienia pozycji światowego socjalizmu, ani zlikwidowanie niebezpieczeństwa zagrażającego samemu istnieniu ludzkości.

Nowy sposób myślenia, nowa psychologia, nowy system wartości znajdują wyraz w uzasadnieniu i prawdziwości analizy wewnętrznej sytuacji kraju, w nowości i śmiałości myśli teoretycznej, wyrażonej zwięźle w koncepcji i strategii przyspieszenia, w postawieniu przez XXVII Zjazd konkretnych, pierwszoplanowych i perspektywicznych zadań, których ukierunkowanie, mówiąc zwięźle, sprowadza się do forsownego i skutecznego wykorzystania zasadniczej wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, praktycznego umocnienia troski o człowieka jako priorytetowego kierunku rozwoju społeczno-ekonomicznego. To zaś wymaga od każdego z nas poważnego zrewidowania własnego stosunku do codziennej pracy i obowiązków jako obywatela, do wszystkich spraw społecznych, do mienia narodowego, do naturalnego środowiska. Chodzi przede wszystkim o to, że niedopuszczalne jest dziś przyjmowanie pozy postronnego obserwatora. Należy obowiązkowo postępować według zasady „jeśli nie ja, to kto?", aby poczucie osobistej odpowiedzialności za sprawy państwowe i społeczne stało się rzeczywistym motywem postępowania człowieka, a nie formalnie uznawanym obowiązkiem członka społeczeństwa socjalistycznego. A zatem alfą i omegą kształtowania nowego sposobu myślenia, nowej psychologii staje się umiejętność działania, pracowania po nowemu.

Dziś myśleć i działać po nowemu, to myśleć i działać po leninowsku: z prawdziwie rewolucyjnym rozmachem, z poczuciem historycznej odpowiedzialności i realizmu, uwzględniając we wszystkim interesy ludzi pracy, twórczo pojmując w teorii specyfikę nowego okresu rozwoju i opracowując na tej podstawie jasny program praktycznego działania, mogący porwać masy i zmobilizować wszystkie siły partii i narodu do jego wykonania. Myśleć i działać po leninowsku, to w pracy teoretycznej i praktycznej co dzień, co godzina uczyć się komunizmu — na nowym doświadczeniu historii, na lekcjach życia, nie zadowalając się tym co zostało osiągnięte, nie trzymając się sztywno formuł wczorajszego dnia. Pamiętając, że nie ma i nie może być recepty odpowiedniej dla wszystkich wydarzeń życia.

We współczesnych warunkach, wymagających niestandardowych ujęć i rozwiązań, szczególnego znaczenia nabiera metodologiczna strona marksizmu-leninizmu. Jego pojmowania jako wytycznej. Właśnie w konkretnym zastosowaniu uniwersalnej sytuacji ekonomicznej i politycznej, w uświadomieniu sobie szczególnego etapu procesu historycznego, przez który przechodzi radzieckie społeczeństwo i cały świat, tkwi klucz do zrozumienia istoty nowego wkładu naszej partii do rewolucyjnej teorii, jego zgodność z „tym co decydujące w marksizmie", jego „żywą duszą" — materialistyczną dialektyką, nie dającą się pogodzić z żadną stagnacją myśli, doktrynerstwem i schematyzmem.

Lekcja prawdy, udzielona przez Zjazd, to także lekcja śmiałego, krytycznego przewartościowania przez partię poprzedniego doświadczenia rozwoju, ukształtowanych koncepcji i poglądów teoretycznych, bezkompromisowej analizy własnych błędów i niedociągnięć, ujemnych zjawisk nie tylko w społeczeństwie jako całości, ale także we własnym środowisku.

Krytykę i samokrytykę marksizm-leninizm traktuje jako metodę rewolucyjnej, przekształcającej działalności partii komunistycznej, a w warunkach socjalizmu — także całego narodu, jako obiektywny wymóg realnej rzeczywistości, wynikający z jej realnych sprzeczności, walki nowego że starym, która obejmuje wszystkie bez wyjątku sfery życia społecznego.

Lekcje Zjazdu uczą, że krytyka i samokrytyka nie mają nic wspólnego z „nagą, próżną negacją", że powinny one mieć konstruktywny charakter i przyczyniać się do wypracowania optymalnych rozwiązań wyłaniających się problemów.

Ważne jest jednocześnie zapobieganie próbom wykorzystywania ostrego „oręża krytyki" do celów społecznej mimikry, demagogii i osobistych rozrachunków. Nie jest tajemnicą, że za pomocą rozprawiania o dobroczynnym znaczeniu krytyki i samokrytyki usiłuje się niekiedy maskować niechęć, lub nieumiejętność pracowania po nowemu. Krytyka i samokrytyka zakładają jedność słów i czynów, gotowość do przyjęcia na siebie odpowiedzialności.

Współczesny świat wkroczył, według określenia XXVII Zjazdu KPZR, w nowy okres procesu historycznego. Podstawową nowość obecnej sytuacji określa jakościowy skok w siłach wytwórczych, który nastąpił w ostatnim ćwierćwieczu w wyniku rewolucji naukowo-technicznej. Zwiększyła ona ogromnie twórcze możliwości człowieka, zwłaszcza na obecnym etapie, związanym z rozwojem nowej techniki i technologii. Jednocześnie przyczyniła się do tak ogromnych zmian w środkach zniszczenia, że postawiła cywilizację na krawędzi samozagłady. Ma się rozumieć, że rewolucja naukowo-techniczna sama przez się nie zawiera tego samobójczego dramatyzmu. Niesie go z sobą współczesny imperializm, niechęć jego kół rządzących do zrezygnowania z chimery społecznego odwetu, prób rozwiązania siłą dziejowego sporu między kapitalizmem a socjalizmem.

Być albo nie być ludzkości i cywilizacji — oto jak przedstawia się dziś sprawa i Zjazd przekonująco pokazał, że trzeciego wyjścia nie ma. Po raz pierwszy w historii ludzkości stanęła przed takim najniebezpieczniejszym dylematem i partia Lenina pierwsza otworzyła światu oczy na tę surową prawdę. Nic nie jest dziś od niej ważniejsze.

Najważniejszym osiągnięciem teoretycznej myśli naszej partii jest wzbogacona charakterystyka osiągnięć i zalet socjalizmu, zawarta w nowej redakcji programu KPZR. Opiera się ona na uwzględnianiu doświadczenia nie tylko ZSRR, ale także całego światowego systemu socjalistycznego. Wskazując możliwość rozwiązania problemów społecznych na zasadniczo innej, niż poprzednio, a mianowicie kolektywistycznej zasadzie, XXVII Zjazd KPZR podkreślił różnorodność dróg budowy nowego społeczeństwa i zarazem nieprzemijające znaczenie prawidłowości socjalizmu.

Przystępując do wspólnego rozwiązywania zadania o historycznym znaczeniu — osiągnięcia przodujących rubieży nauki i techniki, bratnie kraje dają swą socjalistyczną odpowiedź na wyzwanie rewolucji naukowo-technicznej. Nie przetopienie osiągnięć myśli ludzkiej w broń masowej zagłady, nie nowe miliony wyrzuconych na bruk ludzi, lecz oddanie tych osiągnięć w służbę człowieka, w imię wzrostu dobrobytu narodów i umocnienia ich bezpieczeństwa. Tak więc, kolektywny program krajów socjalistycznych nie tylko toruje technologiczne szlaki w trzecie tysiąclecie, lecz ukazuje też realną wizję społeczną przyszłości. Nie jest to futurologiczne ale konkretne, rzeczowe planowanie. Tak jak każda praktyczna sprawa wymaga ono pilnie odnowy ukształtowanych schematów zarządzania, doskonalenia stosunków społecznych i przebudowy myślenia. Na rozwiązywaniu tych problemów skupia się dziś kolektywna myśl bratnich partii krajów socjalistycznych. Stosując ogólne prawidłowości socjalizmu do specyficznych warunków swych krajów, każda partia wnosi realny wkład do skarbnicy wspólnego doświadczenia, do teorii marksizmu-leninizmu. Nasza partia ze zrozumieniem odnosi się do postawionego w programowych dokumentach bratnich partii zadania zbudowania rozwiniętego socjalizmu.

Główną rewolucyjną klasą współczesnej epoki była i pozostaje klasa robotnicza. Atakująca klasa ugruntowuje swą przewodnią, dominującą rolę w rewolucyjnym przeobrażaniu świata, w obronie życia na ziemi. Właśnie jej twórcza społeczno-historyczna rola stanowi dziś decydujący, centralny kierunek rozwoju społecznego. Pod wpływem rewolucji naukowo-technicznej rośnie liczebność międzynarodowej klasy robotniczej, jej szeregi są uzupełniane przez pracowników wysoko wykwalifikowanych, zwiększa się liczebność tych, których Lenin nazwał „inżynierskim proletariatem".

Stały wzrost wszystkich napędowych sił postępu społecznego na czele z światowym systemem socjalistycznym, ich krzepiące współdziałanie są rękojmią tego, że nadzieje narodów na wolne i szczęśliwe życie w warunkach trwałego pokoju zostaną urzeczywistnione. Mimo nierównomierności, złożoności i sprzeczności postępu społecznego posuwanie się ludzkości naprzód, ku nowym zwycięstwom rozumu i pracy jest niepowstrzymane.

Na zjeździe została głębiej uzasadniona i rozwinięta sformułowana przez KPZR w pokwietniowym okresie teza o konieczności nowego sposobu myślenia w polityce zagranicznej, zrozumienie tego, że nie można już wygrać wyścigu zbrojeń, podobnie jak samej wojny jądrowej. Tak więc, nawet przygotowanie do wojny, dążenie do przewagi wojskowej obiektywnie nie mogą nikomu przynieść pomyślnych wyników politycznych. Nie można ocalić i zachować pokoju bez zerwania — zdecydowanie i bezpowrotnie — ze sposobem działań, opierających się przez wieki na myśli o tolerowaniu i dopuszczalności wojen i konfliktów zbrojnych.

Wniknąwszy głęboko w dialektykę tego co się dzieje na świecie, jego obiektywną logikę XXVII Zjazd KPZR wysunął zasadniczo nową koncepcję społeczno-politycznej treści pokojowego współistnienia, jako ładu międzynarodowego, w którym dominowałyby dobrosąsiedztwo i współpraca, odbywała się szeroka wymiana osiągnięć nauki i techniki oraz dóbr kultury.

Pełny tekst artykułu ukazał się w numerze 133 „Trybuny Ludu".

Kochane odpady

Ciąg dalszy ze str. 1

de wszystkim chodzi o ich wyposażenie, warunki pracy personelu, obsługi klienta. Te dotychczasowe, jak je słusznie określa dyr. Dworakowski, to manufaktura i średniowiecze. I program nie tylko postuluje ich rozbudowę, modernizację i unowocześnienie lecz nade wszystko wyraźnie określa źródła finansowania tego przedsięwzięcia. Do r. 1990 mają to być punkty nowoczesne a ich liczba się podwoić (jeden na 5 tys. mieszkańców). Ma powstać także baza z prawdziwego zdarzenia w Białymstoku i jej nieco skromniejsze odpowiedniki w Łomży i Ostrołęce.

Problem makulatury, jak już powiedzieliśmy, poniekąd sam się rozwiązał i obecnie przemysł papierniczy jest w stanie przerobić każdą jej ilość. Szkoda jedynie, że inwestując — słusznie — w przemysł nie pomyślano o równoległej rozbudowie punktów skupu, m.in. właśnie makulatury. (Znów się przypomina casus ze złomem). Omawiany tu program, oby został zrealizowany!, próbuje zaradzić złu już istniejącemu, w minimalnym natomiast tylko stopniu wyprzedza zjawiska. W takim przypadku przywołuje się zawsze argument o sławetnej krótkiej kołdrze.

Pozostały nadal, a nawet się zaostrzyły, kłopoty z zagospodarowaniem odpadów włókienniczych, zarówno pochodzenia naturalnego jak zwłaszcza syntetycznego, owych popularnych szmat. (fachowo: zużytki technologiczne i bytowe, czyli pokonsumpcyjne). Teraz, jak już wcześniej wspomnieliśmy, sam przemysł stara się zagospodarować maksimum tego, co nadaje się do powtórnej przeróbki. Po pierwsze, ze względu na znane kłopoty z zaopatrzeniem, po wtóre z uwagi na różne preferencyjne zachęty. To co więc w rezultacie trafia do punktów skupu, to przysłowiowa dziesiąta woda po kisielu, czyli, jak je nazywam, odpady z odpadów. A poza tym jest to istny melanż, swoista wieża Babel, wszystko dokładnie pomieszane ze sobą, nie mówiąc już o takim „drobiazgu", że obecnie rzadko mamy do czynienia z tkaniną z jednorodnego surowca. Trzeba więc to wszystko najpierw jakoś posortować, znaleźć za każdym razem indywidualny technologicznie sposób przerobu.

* * *

Zgodnie z owym programem, na który tu się nieustannie powołujemy, w Białymstoku mają zostać zainstalowane specjalne linie do przerobu wspomnianych odpadów włókienniczych. Ale przecież nie można czekać z założonymi rękoma do czasu pomyślnej realizacji ambitnego technicznie planu. Gospodarze firmy pokazują mi przeróżne maszyny, przeważnie wycofane z obiegu przez inne przedsiębiorstwa, zaadaptowane do nowych zadań sposobem gospodarczym, rzadziej nowe, choć trafiają się nawet z importu, które rozmaitego rodzaju odpadom, m.in. ścinkom szwalniczym, zwanym makaronem, kurzowi technologicznemu itp., w skomplikowanej serii zabiegów (poczynając od najbardziej trudnego rozwłókniania, którą to czynność wykonuje diabelska maszyna najeżona ni to kolcami ni to żelaznymi zębami nieprzypadkowo nazywana wilkiem) nadają kształt wielce poszukiwanych mat i płyt izolacyjnych, wypełniaczy do śpiworów, „kufajek", zabawek itd.

Nic się nie może zmarnować i tak zapewne będzie w niedalekiej już przyszłości. Nie mamy zresztą innego wyjścia. To jest także jedno z wyzwań nadchodzących czasów. I nie potrzeba wcale w tym celu przywoływać naszej trudnej sytuacji surowcowej i jeszcze trudniejszej dewizowej, bo paradoks polega akurat na tym, że im bogatszy kraj, tym stopień wykorzystania surowców wtórnych jest bardziej zaawansowany.

Ten paradoks tylko częściowo się tłumaczy zakorzenioną niejako w tradycji społecznej, oszczędnością społeczeństw zamożnych; po prostu jest to kwestia wyrafinowanej niekiedy technologii przerobu, na którą nas nie zawsze stać, nie dziw że przodują w niej Japończycy. (Chcieliście mieć drugą Japonię, no, to ją macie, skumbria w tomacie...)

— Opowiem, jak nas urządziła chemia — dyr. Karpiuk nie może się doczekać, aby wsiąść na swego ulubionego konika. Chodzi mianowicie o odpady z tworzyw sztucznych. Tu stopień trudności związany z ich przerobem jest bodaj jeszcze większy niż w przypadku niejednorodnych pod względem struktury odpadów pochodzenia włókienniczego. W całej pełni potwierdza się owa groźna przestroga — tego nie można zakopać, ani skutecznie zniszczyć, np. spalić, nie mówiąc już o tym, że nie wiemy, jak te „prochy" po latach będą się zachowywać. A więc trzeba z tym dobrodziejstwem naszej wspaniałej cywilizacji coś sensownego zrobić.

* * *

I do roku 1988 ma powstać w Dubinach koło Hajnówki zakład ich przeróbki. Ale to finał. Po drodze trzeba rozwiązać kwestie najtrudniejsze, związane ze wstępnym etapem procesu technologicznego: czyszczeniem, sortowaniem, a przede wszystkim identyfikacją. Każde takie opakowanie, np. po szamponie czy po oleju, albo zabawka jest zrobione z różnego rodzaju tworzywa. Chociaż o wszystkich tych wyrobach mówimy potocznie, że są z plastyku. Za każdym jednak razem inna jest ich struktura chemiczna. A wykorzystuje się w przerobie nawet strzykawki do jednorazowego użycia. Właśnie nadeszło ze szpitali kilkanaście worków foliowych z tymi specyficznymi odpadami. — To dobry surowiec — mówi z uznaniem dyrektor Dworakowski.

Ale najczęściej jedno z drugim się nie klei, jak określają obrazowo zjawisko moi rozmówcy. I to jest druga trudność; u nas w Polsce, bo nie na świecie. Oczywiście przedsiębiorstwo w tej i wielu innych dziedzinach szuka fachowej pomocy w branżowych instytutach naukowych, a także w naszej sławnej białostockiej politechnice.

Pozostaje nam na koniec stłuczka szklana. (Darujemy sobie odpady z drewna, zużyte opony itp.). Tu OPSW mówi po prostu: pas! Owszem, godzimy się we własnym zakresie zagospodarowywać odpady włókiennicze i z tworzyw sztucznych, ale własnej huty szkła budować nie będziemy. I tę sprawę przekazuje się wyspecjalizowanym w rzemiośle hutom, m.in. w Białymstoku i Wyszkowie. Istnieją sprawdzone technologie wykorzystania stłuczki do produkcji waty szklanej, pumeksu itp.

* * *

Na koniec wstydliwa nieco kwestia, o podjęcie której prosiła mnie zastępca dyrektora Anna Kunicka. Wiąże się ona pośrednio z tematem reformy, rentownością, ulgach podatkowych itp. Otóż, twierdzi pani dyrektor, „Fasty" czy „Bielpo", to naturalnie tylko gwoli przykładu, kiedy zagospodarowują u siebie odpady to korzystają w następstwie z różnego rodzaju preferencji finansowych, m.in. w postaci ulg w podatku dochodowym. My natomiast nie otrzymujemy ulg nawet z tytułu eksportu, co więcej wprowadzono ostatnio dodatkowe obciążenia z racji dzierżawy gruntu. Niby dlatego, że my niejako na mocy statutu przedsiębiorstwa jesteśmy zobligowani do skupu i przetwórstwa surowców wtórnych, że jest to nasza działalność podstawowa.

— A w Związku Radzieckim przedsiębiorstwa jak nasze żadnego zysku do skarbu państwa nie odprowadzają, co więcej korzystają z różnych preferencji — zauważa dyr. Dworakowski, który niedawno bawił u naszych sąsiadów.

Nie chciałbym ryzykować konfliktu z ministrem Nieckarzem, wydaje mi się jednak, że zamiast potem szukać źródeł sfinansowania rozmaitych przedsięwzięć prooszczędnościowych może by prościej i logiczniej było część zysku zostawić w wyspecjalizowanym przedsiębiorstwie pod warunkiem wykorzystania go w określonej, ustawowej proporcji na cele produkcyjne.

MARIAN WIŚNIEWSKI

Forum Zjazdowe

Płaszczyzna dialogu i porozumienia

Ciąg dalszy ze str. 1

Omówienie trzech raportów, powstających długo i nie bez wielu kontrowersji, wykracza rzecz jasna, poza ramy jednego tekstu. Bez obawy jednak, o popełnienie błędu można streścić stanowisko PRON w omawianych kwestiach jak następuje:

Porozumienie: Jego powszechnie oczekiwane postępy wiążą się przede wszystkim z dalszym, konsekwentnym demokratyzowaniem naszego życia publicznego. Z pełniejszym wykorzystywaniem instytucji przedstawicielskich i samorządowych do ujawniania sprzeczności i dochodzenia w obywatelskim dialogu do ich przezwyciężania, do wyboru działań społecznie celowych. Silnym akordem zabrzmiały w tym raporcie postulaty respektowania jawności życia publicznego, prawa do rzeczowej krytyki, wzajemnej tolerancji.

Reforma gospodarcza: PRON zdecydowanie opowiada się za przyspieszeniem jej wdrażania, za szybszym usuwaniem niespójności, reliktów złej sławy skutków mechanizmów systemu nakazowo-rozdzielczego. A także — nowych wynaturzeń związanych np. z kryciem się pod połę „państwa opiekuńczego" również i tych, którym socjalne wsparcie nie powinno przysługiwać. PRON dostrzega istniejące wciąż w Polsce obszary, gdzie wsparcie to jest i winno być udzielane. Uważa jednak, że nie może być ono czynnikiem premiującym bezład lub zwykłe lenistwo.

Rodzina: PRON jest zdecydowanym rzecznikiem jej trwałości, dostrzega w niej niezmiennie fundamentalną komórkę decydującą o moralnej kondycji całego społeczeństwa, widzi potrzebę wielostronnych działań zmierzających do umacniania jednolitego frontu wychowania, zwłaszcza młodego pokolenia, w duchu obywatelskiej odpowiedzialności za dzień dzisiejszy i jutro ojczystego kraju.

PRON-owskie opinie i wnioski zostały, jak już wspomniano, przekazane odpowiednim gremiom przygotowującym ostateczne projekty materiałów X Zjazdu PZPR. Przedzjazdowa dyskusja również spowodowała konieczność wprowadzenia do nich niejednej korekty. Nie straciły przecież na aktualności myśli w nich zawarte, jak np. te wymienione w 47 punkcie Tez KC:

„Coraz większy wpływ na treści i kształt procesu socjalistycznej odnowy, na rozwój demokracji socjalistycznej wywiera Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Integrowanie środowisk i jednostek na płaszczyźnie PRON wokół podstawowych celów narodu i socjalistycznego państwa nie jest aktem jednorazowym, ale procesem ciągłego porozumiewania się wobec światopoglądowego zróżnicowania społeczeństwa, a także różnic interesów grup społecznych tworzących ten ruch... **Poszukiwaniom skutecznych form i metod aktywizowania społeczeństwa w rozwiązywaniu aktualnych i perspektywicznych zadań rozwoju kraju powinni sprzyjać z całym oddaniem członkowie partii, realizując na tej najszerszej płaszczyźnie przewodnią rolę PZPR, ucząc siebie i innych zasad partnerstwa, kultury dialogu politycznego i obywatelskiego działania zgodnie z linią porozumienia, walki, socjalistycznych reform".**

KRZYSZTOF STRZELECKI

Patriotyzm na co dzień

Rzadko słyszy się słowo patriotyzm. Nie ma do niego odwołań, prawie nikt nie wymawia: „patriotyczna postawa obywatelska". Czyżby brak było wśród współcześnie żyjących godnych tego słowa? Czyżby na to miano nie zasługiwali na przykład ludzie dobrej roboty?

Myślę, że w okresie deprecjacji wielu pojęć, warto się zastanowić, co to słowo — hasło oznacza dzisiaj. Spróbuję, zgodnie z prawami logiki, spojrzeć na to z dwóch stron, od strony państwowotwórczej i moralnej.

Jak otóż wiemy był taki okres w dziejach naszego narodu, kiedy byliśmy pod zaborami, pozbawieni własnego państwa. W tym to okresie wykształcił się model patriotyzmu, który później rzutował na stosunek do niego. Był to patriotyzm jak byśmy to dziś określili „antypaństwowy". Państwo było wówczas tworem obcym, było to bowiem państwo zaborcze. Upraszczając sprawę można rzec, że ówczesny patriota, to bohater walczący li tylko o wolność ojczyzny, dla którego stanowiło to główną cnotę obywatelską. Miało także pewien aspekt moralny.

Kiedy to po latach niewoli Polska odzyskała niepodległość, stanęliśmy przed dylematem, co ma oznaczać słowo patriotyzm z punktu widzenia państwowotwórczego, ponieważ dobry obywatel nie powinien być państwu przeciwny. Jest to jego własne państwo, o które nie trzeba już walczyć, bo ono istnieje. Dlatego działacze polityczni tamtej doby, tacy jak Roman Dmowski, Stanisław Grabski czy Wojciech Korfanty uważali, że **patriotyzm powinien oznaczać nie tylko umiłowanie własnej ojczyzny, ale również zrozumienie dla działania państwa i jego organów oraz umiejętne korzystanie z praw i wykonywanie obowiązków obywatelskich.**

Stanisław Grabski mocno podkreślał wartość patriotyzmu, jako kategorii wymagającej wewnętrznej szczerości przekonań, by czyny były w zgodzie z głoszonymi zasadami; silnej koleżeńskiej opinii, bezwzględnej w zwalczaniu wszelkiego zła i wszelkiej małoduszności oraz głębokiego poczucia, że „nie Polska dla Polaków, ale Polacy dla Polski".

Czyż takie rozumienie patriotyzmu w jego aspekcie moralnym nie powinno obowiązywać obecnie? Czy jest bowiem moralne być przeciwnikiem socjalistycznego państwa? Jaki więc patriotyzm jest dziś nam potrzebny?

Myślę że przede wszystkim mądry, nie kryjący się za fasadowością haseł, lecz potrafiący rozumnie i pożytecznie określić godne życie obywatela PRL. Patriotyzm to cnota obywatelska, cnota moralna na co dzień.

MIECZYSŁAW JANCZAREK
Białystok

Niedokończona uchwała

Cierpliwość do energii

Do 1990 roku powinniśmy zaoszczędzić 22 miliony ton paliwa umownego. Z tego aż dwie trzecie mamy uzyskać w zakładach pracy drogą różnych usprawnień organizacyjnych i technicznych. Nie jest to wyrazem chciejstwa planistów, lecz przymusu gospodarczego. W przeciwnym razie nie wystarczy surowców energetycznych.

Takie działania podejmowane są od kilku lat. I choć na temat efektów trzyletniego programu oszczędnościowego i antyinflacyjnego zdania są podzielone (jednych satysfakcjonuje fakt, że ruszyliśmy z miejsca, inni zaś przypominają o nikłych rezultatach) można przyjąć, że nie uzyskaliśmy zakładanej poprawy sytuacji. Nadal gospodarujemy zbyt rozrzutnie węglem, ropą i jej pochodnymi, gazem, energią elektryczną i cieplną. Jest to mankament stwierdzany powszechnie na terenie całego kraju, co w perspektywie może zniweczyć założenia racjonalnej gospodarki i przybliżyć widmo kryzysu energetycznego.

Wymyślono więc jeszcze jeden środek dopingu dla tych, którzy na swoich stanowiskach pracy oszczędzają najskuteczniej. Nie chodzi tu o projekty racjonalizatorskie honorowane odrębnie i przynoszące niemałe profity ich twórcom, ale o sumę najprostszych przykładów rozsądku i dyscypliny.

Uchwała Rady Ministrów nr 9 z 29 stycznia br. (obowiązująca od połowy lutego) stwarza teoretyczne możliwości nagradzania oszczędnych. — Nawet brygady, która — obsługując linię technologiczną — dba o to, by maszyny nie trwoniły energii na jałowym biegu; nawet kierowców utrzymujących pojazdy w takim stanie technicznym, by zużywały jak najmniej paliwa itd.

Oczywiście nieodzownym warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa przepisów jest niepogorszenie jakości wyrobów i usług. Ktoś mógłby bowiem przesadnie uprościć technologię lub konstrukcję przedmiotu. Po udokumentowaniu zbiorczych sukcesów w użytkowaniu surowców, materiałów i energii, z finansowych efektów pozostających w dyspozycji przedsiębiorstwa połowę będzie można przeznaczyć na nagrody indywidualne. Jednocześnie zwalnia się te sumy od rozmaitych podatków.

Intencje i założenia są słuszne: niechże troska o wspólny majątek, którym są także surowce energetyczne, stanie się bardziej opłacalna, a deficyt tych materiałów i samej energii w kraju — mniej dotkliwy.

Ta niewątpliwie cenna inicjatywa, wypróbowana wcześniej (od 1983 roku) w 126 największych polskich przedsiębiorstwach, natrafia jednak na komplikacje realizacyjne. Uchwała — wydaje się — nie została przemyślana do końca i większość zainteresowanych nie będzie z niej mogła w pełni skorzystać. Jak bowiem przeciętny zakład pracy udokumentować ma obniżone zużycie np. energii cieplnej, jeśli nie dysponuje urządzeniami pomiarowymi, a intuicyjna ocena nie wchodzi w rachubę?

Tu dobre chęci nie wystarczą. Cóż z tego, że przedsiębiorstwo zechce zainstalować taką aparaturę kontrolną, jeśli jej produkcja jest w powijakach, a niektórych rodzajów mierników nie wytwarza się w ogóle. Poznańska fabryka przyjąć może zamówienia z terminem realizacji za kilka lat. Ba, jeśli w ogóle uda się zdobyć liczniki, ich zainstalowanie wymagać będzie czasem przeprojektowania instalacji. Słowem: nasz przemysł (i nie tylko przemysł, bo dotyczy to w równym stopniu poziomu wyposażenia gospodarstw domowych) nie jest technicznie przygotowany do korzystania z przywilejów wynikających z uchwały i do oszczędzania w ogóle. Jak bowiem racjonalnie gospodarować czymś czego nie można regulować ani mierzyć?

(apo)

Niedawno tylko jeden, dziś już pięć prototypowych samochodów STAR 742, rodem z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach (woj. kieleckie), jeździ po drogach kraju, będąc poddawanymi wielorakim próbom technicznym. Pojazdy te miałyby wypełnić lukę pomiędzy lekkimi samochodami dostawczymi typu Żuk, Nysa, a ciężarowym STAR-em-200. Nowy samochód mógłby być wytwarzany przy stosunkowo niewielkich nakładach inwestycyjnych. Okres zwrotu kosztów uruchomienia produkcji nie przekroczyłby 25 lat.

NA ZDJĘCIU: nowy STAR.

CAF — WOJCIECH STAN

Wyniki badań naukowych

Uratować ginące porosty

Stanisław Cieśliński z Zakładu Botaniki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach zbadał niedawno florę porostów występujących na pagórkach kemowych znajdujących się przy drodze z **Bielska Podlaskiego do Białegostoku**, na gruntach należących do wsi **Haćki, Proniewicze, Hryniewicze Duże, Biała.** Pagórki te zostały zinwentaryzowane przed kilkunastoma latami przez kierownika Białowieskiej Stacji Geobotanicznej UW — **Janusza B. Falińskiego.**

Niestety, część z nich uległa całkowitemu zniszczeniu, najczęściej w wyniku zaorania, zalesienia bądź eksploatacji kruszywa. Zaginęło więc bezpowrotnie wiele ciekawych zbiorowisk roślinności, zubożając tym samym największe zgrupowanie gatunków stepowych na obszarach między doliną środkowego Bugu w rejonie Mielnika i Drohiczyna, a Pojezierzem Mazurskim. Istniejące jeszcze pagórki kemowe, będąc pod stałym działaniem czynników antropogennych, także są zagrożone w swym istnieniu.

S. Cieśliński zebrał ogółem 72 gatunki porostów. Pięćdziesiąt z nich występuje na korze drzew i martwym drewnie, pozostałe rosną na glebie, mchach i szczątkach organicznych.

Flora porostów jest uboga i słabo zróżnicowana w porównaniu ze zbiorowiskami o podobnym charakterze w innych rejonach kraju. Niemniej jednak występują na tym terenie także rzadkie porosty, a czasem nawet bardzo rzadkie w Polsce, szczególnie na obszarach niżowych.

Kilka interesujących i rzadkich gatunków występuje na starych jesionach, klonach i wierzbach przy drodze **Bielsk Podlaski — Białystok,** na odcinku **Proniewicze — Haćki.**

Należy zatem zwracać uwagę na jak najdłuższe zachowanie tych drzew. W wielu rejonach kraju usuwanie przyczyniło się do wyginięcia licznych gatunków porostów.

(baj)

Szansa aby żyć dłużej

Radzieccy biolodzy doszli do wniosku, że maksymalna długość życia człowieka może wynosić 170—200 lat. Mężczyźni i kobiety mają jednakową możliwość jeśli chodzi o długość życia.

Na podstawie danych z trzech pierwszych lat życia człowieka przy pomocy komputera można określić potencjalną długość jego życia. Wiadomo, że zwykle śmierć następuje w wyniku narastania patologicznych zmian na skutek różnych chorób.

Uwzględniając to lekarze mogą uściślić metody terapii dla swoich pacjentów, wyszukując najefektywniejsze dla każdego człowieka preparaty.

(BK — APN)

Wielka przyszłość In Ber

Do cudownych dzieci świata zaliczyć można dziewczynkę In Ber z Korei Ludowej. Jej rysunki wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających sale wystawowe wielu krajów świata.

Pierwszy raz młodziutka artystka wzięła pędzel w ręce w r. 1982, kiedy miała zaledwie dwa lata. Pod opieką ojca Hwan Ho i nauczycielki Kim Ha Ena, zaczął rozwijać się niezwykły talent artystki, która wykonuje swoje prace w stylu tradycyjnego malarstwa koreańskiego. Jej ulubionymi tematami są kwiaty, bambus i ptaki.

Przed 6-letnią artystką jest wielka przyszłość. Specjaliści wskazują na jej wyczucie barwy i kompozycji. In Ber niewiele interesują oceny i opinie specjalistów. Jest całkowicie pochłonięta swym ulubionym zajęciem — malowaniem. (P)

Z wczorajszych listów

W obronie środowiska naturalnego

Nie wiem kogo należałoby pociągnąć do odpowiedzialności za taki „wynalazek" jak oczyszczalnia ścieków w Hajnówce. Wypływające ze studzienek zanieczyszczenia spływają prosto do lasu i tam wsiąkają w ziemię. Spacerowicze od dłuższego czasu zrezygnowali już z wycieczek na łono natury. Zamiast oddychać świeżym powietrzem, czują fetor.

Hajnowskie drzewa gniją, nie mówiąc już o innych szkodach. Przedtem zbierało się tam jagody i grzyby. Teraz całe runo leśne wyginęło. Dziś na odległość jednego kilometra nikt nie zbliży się do tego miejsca. Można przekonać się naocznie jadąc ul. Celną, drogą prowadzącą obok cmentarza do nowego osiedla. Już sam zapaszek zaprowadzi dalej.

Jeszcze niedawno nasyp kolejki wąskotorowej uniemożliwiał przepływ mazi przez tory do lasu. Ale pod torami zrobiono przekop. Teraz już cuchnące ścieki mają prostą drogę i zanieczyszczają nasze środowisko.

Dlaczego służba leśna nie reaguje? Przecież, jak tak dalej pójdzie, nie będzie w kraju ani jednego zakątka, gdzie by można odetchnąć świeżym powietrzem.

Emeryt z Hajnówki
(opr. bm)

Miejsce w regionie

Stowarzyszenie „Wisła-Odra" liczy sobie na Białostocczyźnie niecały rok. Trudno już mówić o jakimś jego widocznym, doraźnym dorobku. Śmiem nawet twierdzić, że dopiero ostatni zjazd wojewódzki precyzyjnie określił miejsce tego nowego stowarzyszenia społeczno-kulturalnego w regionie i kierunki jego działania na najbliższą przyszłość.

Dlaczego stosunkowo długo trwał proces określenia profilu i głównych kierunków działania Stowarzyszenia „Wisła-Odra"? Przecież ma ono znaczących w najnowszej historii Polski poprzedników — Związek Polaków w Niemczech, Polski Związek Zachodni, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich?

To wszystko prawda. Ale już w chwili narodzenia się myśli o potrzebie utworzenia podobnego stowarzyszenia godzono się w jednym: w żadnym wypadku nie może ono mechanicznie powielać tego, co np. robiło TRZZ, nie mówiąc już o PZZ. Z prostej przyczyny: działały one w innych czasach, warunkach politycznych, sytuacji międzynarodowej.

Wątpliwości zresztą zaczęły się już na pierwszym zebraniu inicjatorów utworzenia stowarzyszenia w sierpniu zeszłego roku. Może najbardziej szczerze wyraził je red. Janusz Weroniczak — działacz TRZZ i dziennikarz, któremu nieobcy jest często tragiczny los autochtonów, żyjących na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Powojenne dzieje wielu Mazurów, Warmiaków, Górnoślązaków są bardzo powikłane, dramatyczne i bolesne. Czy nowe stowarzyszenie, mieniące się kontynuatorem Związku Polaków w Niemczech, może przymykać oczy na te zawiłe sprawy? A jeśli nie (z tym się prawie wszyscy zgadzają) to jak podejść do tych zagadnień mających wymiar historyczny, ale i mocno tkwiących we współczesności?

Na ostatnim zjeździe Eugeniusz Strzałkowski opowiadał o tym, jak to z Suwałk przed wojną jeździli do Olecka. Spotykali tam wielu Mazurów, którzy rozmawiali z nimi po polsku i nie kryli swych uczuć patriotycznych. Dziś prawie już ich nie ma nie tylko w Olecku, ale innych miastach i wsiach mazurskich. Ich miejsce zajęli osadnicy. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych ukształtowała się nowa społeczność.

Historii nie da się odwrócić. To fakt. Ale historię można zapisać i utrwalić w świadomości potomnych, a szczególnie młodych pokoleń, które wchodzą w życie i kształtują przyszłość Polski. I tu właśnie jest przeogromne pole do działania dla Stowarzyszenia „Wisła-Odra" zarówno w kraju, jak i w naszym regionie.

Na zjeździe postulowano potrzebę szybkiego spisania wspomnień tych, którzy walczyli o polskość Warmii i Mazur, a także i tych, którzy po wojnie przejmowali te ziemie we władanie i zagospodarowanie. Czas ucieka.

Tych ostatnich zwykliśmy określać mianem pionierów. Bazyli Gulko i Elżbieta Ceg[illegible] i mówili o silnych związkach uczuciowych, wiążących ze sobą pionierów z Ziemi Gołdapskiej. Dziś wielu z nich mieszka na Białostocczyźnie. Jakby to było przyjemnie się spotkać po latach. Czy do tego mają tylko prawa ziomkostwa w RFN? Pytanie może przewrotne, ale przecież tkwi w nim jakiś głębszy sens.

Następna sprawa: opracowanie powojennych dziejów terenów północnych, które weszły w skład dawnego województwa białostockiego. Myślę o tzw. regionie EGO (Ełk — Gołdap — Olecko). Poza monografiami dawnych miast powiatowych i kilku opracowaniami społeczników (J. Kawecki, F. Lubierzyński) w literaturze przedmiotu od wielu lat panuje prawdziwa „posucha".

Dlatego słuszny wydaje się postulat, aby wciągnąć do współpracy naukowców z białostockich wyższych uczelni i ośrodków naukowo-badawczych. Ale tu już niezbędne jest skoordynowanie działalności oddziałów wojewódzkich Stowarzyszenia „Wisła-Odra" w województwach białostockim, suwalskim i łomżyńskim.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich prowadziło ożywioną działalność wydawniczo-popularyzatorską. Wydaje się — co również postulowano na zjeździe — że należy koniecznie nawiązać do tej tradycji. Celowe może być np. wznowienie znanych roczników i kalendarzy. Przy Stowarzyszeniu „Wisła-Odra" należy także stworzyć bibliotekę z księgozbiorem poświęconym szczególnie problematyce Ziem Zachodnich i Północnych oraz niemcoznawczej.

Stowarzyszenie „Wisła-Odra" w regionie nie zamierza działać w pojedynkę i izolacji. Przeciwnie, chce szukać sojuszników na wyższych uczelniach, w szkołach, organizacjach młodzieżowych i regionalnych, w środowiskach twórczych. Zgłosiło ono swój akces do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Potrzebny nam jest szeroki, społeczny ruch przeciwko temu, co szkodzi Polsce. W wielu sprawach możemy się różnić i spierać. Często może to być nośnikiem postępu. Ale musimy być jednocześnie — co podkreślił sekretarz KW PZPR Mikołaj Kozak — zgodni w sprawach podstawowych dla bytu narodowego, w tym granic między Bugiem, Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem.

Stowarzyszenie „Wisła-Odra" pragnie znaleźć się w szeregach tego ruchu ludzi dobrej woli.

STANISŁAW ŚWIERAD

Czy zaświeci u mnie słońce?

Od 1971 r. jestem mieszkanką domu przy ul. Gruntowej 8 c w Białymstoku. Nie pamiętam, aby przez cały okres 15 lat, był tu przeprowadzany remont. Klatki schodowe są odrapane i brudne, sufity osmolone czarną sadzą wydobywającą się z pobliskiej mleczarni. Nie sposób już tak dłużej mieszkać i na to patrzeć.

Jeszcze parę lat temu widywałam od czasu do czasu sprzątaczkę. Obecnie, dozorczyni z miotłą ani w bloku, ani w okolicy nie widać. Kiedy nadchodzi wiosna, nie możemy cieszyć się słońcem, bo przez zarośnięte brudem okienka nie dociera żaden promyk.

Znam Białystok dobrze. Byłam w wielu domach różnych osiedli. Takiego „brudasa" jak nasz, nigdzie nie spotkałam.

Nina Gogiel
Białystok
(opr. bm)

Z naszym mandatem na X Zjazd

Jerzy Gardocki: Rozmach i odwaga

— Żeby być dobrym gospodarzem — twierdzi młody rolnik, delegat na X Zjazd PZPR ze wsi Grozimy w woj. łomżyńskim — JERZY GARDOCKI potrzebne są budynki, maszyny i odwaga.

Siedem lat temu zdecydował się na ten najbardziej ryzykowny krok. Przy pomocy rodziców kupił 46 ha ziemi. Zapłacił milion złotych. Swoje, trzy razy mniejsze gospodarstwo, sprzedał za 600 tys. zł. Ziemia stała się jego podstawowym bogactwem. Dom, budynki inwentarskie i gospodarcze, trzeba było budować od podstaw.

Zabrnął wówczas po uszy w długi i kredyty. Spłaca do dziś już ostatnie raty. Nie żałuje decyzji sprzed siedmiu lat. Cóż miał wówczas do wyboru — być taksówkarzem, iść do przemysłu czy budownictwa? Tak zrobiła większość jego kolegów. Niejeden bał się zostać na gospodarstwie ojca. Zresztą niektórzy nie mają po co wracać, bo za pieniądze zarobione na wsi ojciec budował dom dla dziecka w mieście, „żeby mu było lżej w życiu”.

Spośród sześciorga rodzeństwa Gardockiego czworo wybrało życie po miejsku. Trzy siostry starają się przyjechać każdego roku z Katowic na cały miesiąc do łomżyńskiej wsi, żeby odetchnąć świeżym powietrzem.

Jurkowi wieś nie kojarzy się ze znojną pracą od świtu do nocy, z monotonnym „przewracaniem” ziemi, na której sieje się wszystkiego po trochu, hoduje różne zwierzaki, mieszka bez wygód, z dala od postępu.

— Wstajemy — mówi — najczęściej przed siódmą. Żona zajmuje się gotowaniem, dziećmi, ogrodem.

— A co z krowami? Ktoś przecież musi obudzić się kilka godzin wcześniej, by je wydoić i zdążyć dostarczyć na czas mleko do zlewni?

— Nie nastawiliśmy się na produkcję mleka — słyszę. — Mamy tylko cztery krowy. Doi je ojciec, oczywiście elektryczną dojarką. Ludzie starsi nie są przyzwyczajeni do długiego spania.

Gardocki posiada bydło opasowe. Skupuje w okolicy kilkutygodniowe byczki. Ma ich teraz 22 sztuki. Kończy budowę zmechanizowanej obory. Tam przewidziane są stanowiska dla 40 sztuk. To się opłaca. Po upływie półtora roku byczek wędruje do rzeźni. Ma również trzodę chlewną.

Z upraw preferuje zboża i ziemniaki. Tych ostatnich kontraktuje nawet po tysiąc kwintali. Chociaż sam, jak uważa, zaczyna już mocno stawać na nogi, niepokoi go przyszłość polskiej wsi. Za mało jest tam młodych, odważnych, a ziemia bez dobrego gospodarza szybko traci żyzność.

— Chciałbym — mówi — powiedzieć na Zjeździe, że młodych trzeba zachęcać do pozostawania na wsi. Na początku trzeba stosować wobec nich ulgi, dawać na korzystnych warunkach kredyty. Kiedy wrosną w gospodarstwo, okrzepną, nie rzucą ziemi i nie przestraszą się opłat.

Do partii wstąpił w 1980 r., zaraz po wyjściu z wojska. Przedtem należał do ZSMP. W tej chwili w Grozimach pięć osób nosi partyjne legitymacje, bo wieś jest nieduża, liczy tylko 17 gospodarstw.

Co znaczy dla rolnika należeć do partii?

— Jest się wtedy bliżej — zastanawia się Gardocki — naczelnika, sekretarza komitetu gminnego, bliżej wspólnych problemów, więcej można zrobić dla wsi.

Za pośrednictwem POP łatwiej ściągnąć np. instruktora od uprawy ziemniaków. Przyjdzie fachowiec, powie jakie są najnowsze odmiany, zachęci do kontraktacji.

W ubiegłym roku mieszkańcy Grozim naprawili w czynie społecznym drogę. Robotę „rozkręcili” członkowie partii. Wiadomo: młodzi, mają ciągniki i samochody, chcą lepszej nawierzchni, ale czy tylko tak interpretować inicjatywy? W tym roku zaczęli budować sklep.

— Początkowo — mówi delegat — nikt nie wierzył, że wyłoni się on z fundamentów. Jednak udało mi się przekonać ludzi do tej roboty. Wiedziałem z jakich funduszy można korzystać przy budowie. Teraz będziemy mogli robić zakupy na miejscu.

Jakie ma plany? Już wkrótce dużą część jego dochodów przestanie pochłaniać spłata kredytu.

— Jeśli zostanie mi — stwierdza — więcej pieniędzy niż trzeba na bieżące potrzeby gospodarstwa i domu, będę oszczędzać na kombajn, lepszy samochód, bo podstawowe maszyny rolnicze mam już wszystkie.

ANNA RADZIUKIEWICZ

Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Założony przed kilku laty i prowadzony przez reżysera i jednocześnie kierownika artystycznego — Jerzego Siecha, Teatr Młodzieżowy „PRO” przy Miejskim Domu Kultury w Białymstoku, dopracował się licznej publiczności w całym kraju a nawet i poza jego granicami.

„Zielona Gęś”, „Kolczyki Izoldy” i wiele innych inscenizacji przyniosły bowiem sławę zarówno reżyserowi jak i młodemu zespołowi, który szczególnie ceni sobie główną nagrodę zdobytą dwa lata temu na Ogólnopolskim Przeglądzie Młodzieżowych Zespołów Teatralnych w Nowym Sączu.

NA ZDJĘCIU: jedna ze scen ostatniego spektaklu zespołu „PRO” prezentowanego m.in. publiczności litewskiej. *CAF — ROMAN SIEŃKO*

Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku

Ponad 500 wpłat —81 mln zł

Na koncie Funduszu Budowy Uniwersytetu w Białymstoku jest już przeszło 81 mln złotych. Ponad pół tysiąca ofiarodawców wpisało się do tej pory na listę. Pięćsetnej wpłaty w kwocie **50 tys. zł** dokonała **Wojewódzka Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Bielpo”** w Białymstoku.

Idea budowy samodzielnej uczelni uniwersyteckiej w naszym regionie zyskała duże poparcie społeczne. Konkretnym tego przejawem są przekazy pieniężne, książki, nagrania. Napływają one od zakładów pracy, przedsiębiorstw, instytucji oraz od osób prywatnych.

Co tydzień otrzymujemy listę kolejnych wpłat. W ciągu ostatniego okresu konto wzbogacili m.in.: **Urząd Miejski w Hajnówce — 200 tys., Związek Nauczycielstwa Polskiego** (Zarząd Oddziału w Białymstoku) — **60 tys.**, po **20 tys.** wpłacili: **Fabryka Dywanów „Agnella”** w Białymstoku, **Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” w Hajnówce** oraz w **Grodzisku, Zofia Zielenkiewicz** (Białystok, ul. Fabryczna 24 m 105), **Bolesław Masłowski** (Mońki, ul. Tysiąclecia 11a m 35), mieszkaniec wsi Leszczany, 10 tys., **Tomasz Dopierała** (Białystok, ul. Sokólska 29 m 9) — 10 tys., **Nina Hajduk** (Białystok, ul. Upalna 48 m 21) — 2 tys., **Bolesław Kiszkiel** (Białystok, ul. Żytnia 11 m 50) — 1000 zł.

Całkowity dochód w kwocie 26 tys. zł przekazano na konto budowy uniwersytetu z koncertów zorganizowanych z inicjatywy pani **Pauliny Staniszewskiej** i sekcji emerytów nauczycieli przy Oddziale ZNP w Białymstoku.

Ponadto wpłat dokonali: **Rejon Dróg Publicznych w Bielsku odlaskim — 15 tys., Komitet Miejski PZPR** w Białymstoku — 5 tys., **Biblioteka Główna Filii UW — 1450 zł, Podlasko-Mazurska Brygada WOP** (składka żołnierzy-członków ZSMP) — 15 tys., **Komitet Rodzicielski przy SP nr 24** w Białymstoku — 10 tys., **mieszkaniec Białegostoku — 30 marek RFN, SP w Rzędzianach — 1000 zł, Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”: w Narewce — 15 tys., Jaświłach — 10 tys., Dąbrowie Białostockiej — również 10 tys., Drohiczynie — 7 tys., Łapach — 5 tys., Tykocinie — 4 tys. Suchowoli — 5 tys., Nadleśnictwo Dojlidy** w Białymstoku przekazało 13.270 zł uzyskanych za prace w czynie społecznym pracowników UW.

Po 5 tys. zł wpłynęło od **Spółdzielni Metalowców im. 1 Maja** w Białymstoku, **POP Zakładu Remontowo-Budowlanego „Społem”** w Białymstoku, **Przedsiębiorstwa Domy Towarowe „Centrum”** (Zakłady Produkcyjne „Narew” w Białymstoku).

Stan funduszu wynosił ostatnio **81.529.983 zł oraz 190 dol. USA, 10 rubli, 50 marek NRD oraz 30 marek zachodnioniemieckich.** (az)

Rozkład jazdy PKS
ważny od 2 czerwca 1986 roku
KOMUNIKACJA PODMIEJSKA

GODZ. PRZYJAZDÓW	RELACJA	GODZINY ODJAZDÓW
5.20S, 5.40M, 6.10SM, 6.30⚒M, 6.40⚒, 7.00, 7.25⚒, 7.30S, 7.45⚒Z, 7.50⚒, 8.10⚒, 8.20, 9.10S, 9.30△, 9 40⚒Z, 10.10, 10.40△, 11.10S†Z△, 11.40, 12.10△, 12 30S†Z△, 12.50▲, 12 55⚒, 13.10, 13.40△, 14.00▲, 14.30, 15.00▲, 15.20△, 15.40, 16.00⚒, 16.20△Y, 16.30⚒, 16.40▲, 17.10, 17.25△, 17.40△, 18.00⚒, 18.30⚒Z, 19.10, 19.50⚒, 20.40, 21.20⚒, 22.00, 22.50⚒, 23.40	CHOROSZCZ	4.10S, 4.30, 4.50⚒, 5.00S, 5.20⚒, 5.30⚒, 5.50, 6.20S, 6.30⚒Z, 6.40⚒Z, 7.00⚒, 7.10, 7.50△, 8.00S, 8.30⚒Z, 9.00, 9.30△, 10.00SZ†△, 10.30, 11.00△, 11.10⚒, 11.20SZ†△, 11.40▲, 12.00, 12.30△, 12.50▲, 13.20⚒, 13.50▲, 14.10△, 14.30, 14.50⚒, 15.10▲Y, 15.20⚒, 15.30▲, 15.50△, 16.00, 16.30△, 16.50⚒, 17.20⚒Z, 18.00, 18.40⚒, 19.30, 20.10⚒, 20.50, 21.40⚒, 22.30
5.52⚒, 6.42⚒, 7.40⚒, 8.34S, 8.52†Z, 12.52S, 15.44S, 16 32S, 17.32, 19.22⚒	CIASNE p. Ogrodniczki	4.50⚒, 5.40⚒, 6.40⚒, 7.00S, 7.50†Z, 11.50S, 14.10S, 15.30S, 16.30, 18.30⚒
5.59⚒M, 7.39M△, 12.39△, 17.09, 20.29△	IZBISZCZE	4.30⚒, 6.10▲, 11.00△ 15.40M, 19.00△
7.36⚒, 10.16, 16.06△Y, 17.36⚒, 19.36⚒	KOPISK	5.45⚒, 8.25, 14.15△Y, 15.45⚒, 17.45⚒
8.45, 15.35△Y	KOZINCE p. Dobrzyniewo Kośc.	6.55, 13.45▲Y
14.06S, 15.56⚒Z	KOZIŃCE p. Fasty kol.	12.35S, 14.25⚒Z
5.34⚒, 6.39⚒, 7.34dM, 9.29▲, 11.19, 13.19, 15.04, 15.59⚒, 16.59, 16.29△, 21.49△	KRUSZEWO	4.10⚒, 5.10⚒, 6.00d, 8.00▲, 9.50, 11.50, 13.30, 14.30⚒M, 15.30M, 17.00△, 20.20△
6.43⚒, 7.43S, 9.08, 12.28△, 18.08⚒, 22.13	KRYNICKIE	5.00⚒, 6.00S, 7.20, 10.40△, 16.20⚒, 20.30
6.26S, 7.31⚒, 9.51†△, 16.01⚒	KURIANY	5.30S, 6.40⚒, 9.00†△, 15.10⚒
7.46S, 8.45, 11.47▲, 15.28, 17.40⚒, 18.57⚒	LETNIKI p. Dobrzyniewo Kośc.	6.55, 10.05▲, 13.45▲Y, 16.15⚒Z, 21.25⚒
6.26S, 6.36, 7.31⚒, 9.36⚒, 14.06S, 15.56⚒Z, 16.46△, 17.46⚒Z, 19.56, 22.51⚒	LETNIKI p. Fasty kol.	5.15, 5.35⚒, 6.05⚒, 6.35S, 8.15⚒, 12.35S, 14.25Z5⚒Z, 15.15⚒Z, 15.25△, 18.35
8.48, 11.47▲, 15.35▲Y, 17.40⚒, 18.57⚒	OBRUBNIKI p. Dobrzyniewo Kośc.	6.55, 10.05▲, 13.45▲Y, 16.15⚒Z, 21.25⚒
6.36, 7.31⚒, 9.36⚒, 14.06S, 15.56⚒Z, 16.46△, 17.46⚒Z, 19.56, 22.51⚒	OBRUBNIKI p. Fasty kol.	5.15, 6.05⚒, 8.15⚒, 12.35S, 14.25⚒, 15.25△, 18.35
7.25⚒M, 9.30△, 12.55⚒, 17.25△	PANKI p. Choroszcz	4.50⚒, 7.40△, 11.10⚒, 15.50△
5.28⚒, 6.58⚒M, 7.38S, 7.48⚒, 15.18⚒, 17.18⚒	RYBNIKI p. Jurowce	4.25⚒, 5.55⚒, 6.35, 6.45⚒, 14.15S, 16.15⚒
6.19⚒, 6.30⚒M, 7.34d, 7.40SM, 9.45, 9.55, 11.15, 14.55Y△, 15.30⚒Z, 16.10⚒, 16.34△, 17.15△, 17.32⚒, 18.10⚒, 22.45▲	SIEKIERKI	4.40⚒, 5.00⚒, 6.00S, 6.20d, 6.30⚒Z, 8.00, 8.20S†▲, 9.30, 13.10⚒Z, 13.40⚒Z, 14.30, 15.20M△, 15.40M△, 16.30⚒, 21.20▲
7.20⚒, 8.30, 15.40⚒, 17.10Z⚒, 18.50†▲	SKRYBICZE	6.30⚒, 7.40, 14.40⚒, 16.20⚒Z, 18.00▲†
5.22⚒, 6.12SZ†, 6.42⚒, 7.32⚒, 7.42, 9.12, 9.32S†▲, 10.42, 11.42S, 12.42Y, 14.42△, 15.12S, 15.42, 17.12d, 18.32, 19.32⚒, 22.02▲, 23.42△	STUDZIANKI	4.10⚒, 5.00S, 5.30⚒, 6.20⚒, 6.30, 8.00, 8.20S†▲, 9.30, 10.30S, 11.30Y, 13.30△, 14.00S, 14.30, 16.00d, 17.20, 18.20⚒, 20.50▲, 22.30△
4.55⚒, 5.35△, 5.55S, 6.30⚒, 6.40⚒, 7.10△, 7.30S, 8.00⚒, 8.20, 8.40△, 9.00S, 9.20▲, 10.20△, 10.50, 11.20▲, 11.50S, 12.20, 12.50, 13.20⚒, 13.50⚒, 14.50, 15.20⚒, 15.50▲, 16.00▲, 16.20△, 16.30△, 16.50⚒, 17.20, 17.40▲, 18.00, 18.50⚒, 19.30△, 20.00, 20.40▲, 21.30, 22.00△, 23.00, 23.15⚒, 23.45△	SUPRAŚL	3.40⚒, 4.20△, 4.40S, 5.10⚒, 5.20⚒, 5.50△, 6.10S, 6.40⚒, 7.00, 7.20△, 7.40S, 8.00▲, 9.00△, 9.30, 10.00▲, 10.30S, 11.00△, 11.30, 12.00⚒, 12.30△, 13.30, 14.00⚒, 14.30▲, 14.40▲, 15.00△, 15.10△, 15.30⚒, 16.00, 16.20▲, 16.40△, 17.00, 17.30⚒, 18.10△, 18.40, 19.20▲, 20.10, 20.40△, 21.40, 22.00⚒, 22.30△
6.20⚒M, 10.10⚒, 18.50▲Y, 22.15⚒	TUROŚN Dolna p. Pomigacze	5.00⚒, 8.50⚒, 17.30▲Y, 21.00▲
6.31⚒	TUROŚŃ KOŚC. p. Iwanówkę	5.20⚒
6.06, 6.20⚒M, 7.36▲, 10.10⚒, 12.16⚒, 14.01⚒, 15.31⚒, 17.01⚒, 18.50▲Y, 22.15▲	TUROŚŃ KOŚC. p. Pomigacze	4.50, 5.00⚒, 6.20▲, 8.50⚒, 11.00⚒, 12.50⚒, 14.20⚒, 15.50⚒WM, 17.30▲Y, 21 00▲
7.36⚒, 15.19	TUROŚŃ KOŚC. p. Turośń Dol.	6.30⚒, 14.00
5.50⚒, 6.20, 7.30⚒, 8.50, 9.30⚒Z, 10.13▲, 13.10, 15.00△, 15.45⚒Z, 16.15⚒, 16,30△, 17.40△, 20.00△, 22.35⚒Z	TYKOCIN p. Jeżewo	5.20⚒, 6.40M, 7.40⚒, 8.00▲, 11.00, 12.20⚒Z, 12.50△, 14.20△, 15.30△, 16.40△, 18.30▲, 20.30⚒Z
6.28⚒M, 7.43SM, 9.42, 9.58S, 11.18, 14.58⚒Z, 15.28⚒, 16.18, 17.23⚒, 18.18⚒, 19.18△, 23.03▲	TYKOCIN p. Siekierki	**4.20⚒Za**, **4.30⚒a**, 4.40⚒, 6.00S, 6.30⚒Z, 7.00, 8.10S, 9.30, 13.10⚒Z, 13.40⚒, 14.30, 15.40△M, 16.30⚒M, 21.20▲
9.48d, 14.53⚒	ZABŁUDÓW p. Nowosady	8.10d
5.47⚒C, 6.27⚒, 7.17▲, 8.57△, 11.07▲, 12.57▲, 14.17△, 14.57, 15.37⚒, 16.47⚒, 17.27, 18.17⚒, 19.27⚒, 20.17, 22.07⚒	ZABŁUDÓW p. Rafałówkę	4.55⚒, 5.45▲, 7.25△, 9.35▲, 11.25▲, 12.45△, 13.25, 14.05⚒, 15.15⚒, 15.55, 16.45⚒, 17.55⚒, 18.45, 20.35⚒
4.56⚒, 5.46⚒, 6.31▲, 6.43⚒, 7.01▲, 7.43S, 8.21▲, 8.31S, 9.08, 9.21S, 10.01▲, 10.56S, 11.31▲, 12.28△, 13.21▲, 13.51▲, 14.56▲, 15.51, 16.11, 16.41▲, 17.21, 18.08⚒, 18.51, 19.51⚒, 20.51, 22.13, 22.51⚒, 23.36	ZABŁUDÓW p. Zwierki	**3.40⚒a**, 4.20⚒C, 4.30⚒, 5.00⚒, 5.10▲, 5.40▲, 6 00S, 7.00▲, 7.10S, 7.20, 8.00S, 8.40▲, 9.30S, 10.10▲, 10.40△, 12.00▲, 12.30▲, 13.20⚒, 13.30▲, 14.30, 14.50, 15.20, 16.00, 16.20⚒, 17.30, 18.30⚒, 19.30, 20.30, 21.30⚒, 22.20
6.32⚒	ZACZERLANY p. Barszczewo	15.20⚒, 17.10†▲
16.29⚒, 18.19†▲	ZACZERLANY p. Tołcze	5.30⚒

Objaśnienie znaków:

⚒ — kursuje w dni robocze
† — kursuje w niedziele i święta
1 — kursuje w poniedziałki
5 — kursuje w piątki
6 — kursuje w soboty
7 — kursuje w niedziele
S — kursuje w dni nauki szkolnej
Z — kursuje w wolne soboty
Y — nie kursuje w wolne soboty
△ — nie kursuje w dniach 1986.12.25 i 1987.04.19
▲ — nie kursuje w dniach 1986.12.25 i 1987.04.19 oraz 1987.01.01
□ — nie kursuje w dniach 1986.12.25—26 1987.01 01 i 1987.04.19—20
M — pierwszeństwo przejazdu z biletami miesięcznymi
WM — przejazd wyłącznie dla posiadaczy biletów miesięcznych
Druk tłusty — kursuje pospieszny
Druk tłusty z literą „a” — kursuje przyspieszony
b — kursuje do 1986.08.31
c — nie kursuje w okresie 1986.07.01—08.31
d — nie kursuje w dniach 1986.12.26 i 1987.04.20

Nowe odmiany zwierząt hodowlanych

Uzyskanie zwierząt hodowlanych bardziej przydatnych do produkcji żywca mięsnego jest jednym z kierunków doświadczeń naukowców z Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Rezultatem tych prac jest krzyżowanie towarowe bydła mięsnego z krowami i jałówkami rasy czarno-białej. Dzięki temu uzyskuje się w kilku oborach wielkotowarowych w woj. olsztyńskim młode bydło opasowe osiągające przy żywieniu paszami gospodarskimi przyrosty dobowe i końcowe masy ciała o blisko 14 proc. wyższe, niż rasy czarno-białej.

Innym osiągnięciem jest wyhodowanie jedynych w kraju rodów indyków białych o szerokich pierścieniach. Pozwoliło to znacznie zwiększyć hodowlę młodych indyków rzeźnych i zaprzestać kosztownego importu stad hodowlanych z Kanady. Wartość hodowlana i użytkowa tego drobiu jest zbliżona do najlepszych ras zagranicznych. Po 16 tygodniach chowu indyk waży powyżej 8 kg, a zużycie pasz treściwych na 1 kg przyrostu wynosi 2,8—2,9 kg.

Olsztyńscy naukowcy skompletowali też rodzimą odmianę gęsi biłgorajskiej — jedyną w kraju charakteryzującą się wieloma korzystnymi cechami genetycznymi. Skompletowane stado zostało uznane jako zachowawcze z możliwością wykorzystania przy tworzeniu nowych rodów bądź mieszańców. Gęsi biłgorajskie cechuje m.in. większa niż gęsi innych ras i odmian hodowanych w Polsce odporność na niekorzystne warunki środowiska. Posiadają one też najwyższą wśród gęsi krajowych zawartość puchu w upierzeniu.

(P)

PRAWO i CZŁOWIEK

Trzy złote na metrze

Nie ma jakoś ostatnio szczęścia gospodarka mieszkaniowa do regulacji prawnych, a raczej to resortowi prawodawcy nie mają szczęścia do gospodarki mieszkaniowej.

Toczył się niedawno przed Trybunałem Konstytucyjnym spór o zgodność z ustawą dwóch przepisów rozporządzenia dotyczących wysokości udziału w kosztach eksploatacji i remontów budynków, obciążającego właścicieli mieszkań wykupionych od państwa. Wynikiem tego sporu osobiście zainteresowanych jest ponad pół miliona osób, w tym spora ilość białostoczan.

Zakończył się natomiast ostatnio przed Sądem Najwyższym inny spór, dotyczący wysokości czynszu za najem mieszkań. Choć sprawa ta zaczęła się jako indywidualna, jednostkowa, jej rozstrzygnięcie przez najwyższy organ sądowy rzutuje na sytuację kilku milionów lokatorów. Wygląda na to, że mają oni nadpłaty czynszu.

Skąd się wzięły?

Od 1 kwietnia 1975 r. obowiązuje rozporządzenie, którego tytuł mówi wprawdzie tylko o kaucjach mieszkaniowych. Ale przepis § 9 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi ponadto: „Najemcy lokali w budynkach zarządzanych przez jednostki gospodarki uspołecznionej ponoszą koszt nabycia i podłączenia do instalacji wanny, baterii oraz pieca kąpielowego (gazowego, węglowego, elektrycznego), bojlera (jeżeli jest on zainstalowany w łazience), zwanych dalej „urządzeniami kąpielowymi”. Dalej określa się kategorie osób zwolnionych od obowiązku ponoszenia tych kosztów, co możemy sobie darować, bo nie o wyjątkach będzie tu mowa.

Rozporządzenie jako akt wykonawczy wydane zostało na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie — prawo lokalowe. Inny przepis tej ustawy powiada, że jeśli najemca na koszt własny założył w mieszkaniu urządzenie techniczne, od którego zależy wysokość czynszu, to opłaca czynsz w wysokości nie podwyższonej. Czynsz podwyższony należy się wynajmującemu dopiero wówczas, gdy zwróci on najemcy wartość zainstalowanego urządzenia.

Żeby nie sięgać dalej wstecz, od 1 października 1983 r. weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie czynszów najmu za lokale mieszkalne. Wprowadziło ono tzw. stawki bazowe za 1 metr powierzchni użytkowej miesięcznie. Wynosiły one początkowo 6 zł, od 1 października 1984 r. — 8 zł, a od 1 stycznia 1986 r. — 10 zł. Do stawki bazowej dochodzi jeszcze zwyżka po 30 proc. za każde z czterech urządzeń technicznych zainstalowanych w lokalu. Jednym z tych urządzeń są właśnie urządzenia kąpielowe.

Należy się zatem zwyżka stawki bazowej czynszu o 30 proc., jeżeli koszt instalacji urządzeń kąpielowych poniósł lokator, czy się nie należy?

Byłe Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przestrzennej w swym piśmie z 28 sierpnia 1983 r. rozesłanym do podległych jednostek wyjaśniło, że w takim przypadku lokator obowiązany jest opłacać czynsz zwiększony o 30 proc. Argumentacją prawną tego stanowiska nie chcę tu absorbować uwagi Czytelnika. Tak czy owak, wyjaśnienie ministerstwa uznane zostało za miarodajne przez wszystkie jednostki uspołecznione wynajmujące lokatorskie mieszkania.

Pewien lokator miał jednak odmienne zdanie co do zgodności tego wyjaśnienia z prawem. Wynikł spór. Sprawa poprzez instancje administracyjne trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten zaś, z uwagi na precedensowy charakter sprawy, przedstawił zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy w zwykłym składzie trzech sędziów rozstrzygnął, iż najemca, który poniósł koszty instalacji urządzeń kąpielowych, opłaca czynsz nie podwyższony. Orzeczenie to zapadło 13 listopada 1984 r.

Mimo to ministerstwo nie zmieniło swego odmiennego stanowiska. Przeciwko temu orzeczeniu wniósł rewizję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy wyrokiem z 18 września 1985 r., wydanym w składzie pięcioosobowym, oddalił tę rewizję, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia. Ministerstwo nadzorujące gospodarkę mieszkaniową nadal nie podjęło żadnych działań zmierzających do korekty praktyki wymiaru czynszów, uznając te rozstrzygnięcia za odosobnione, bo wydane w sprawach indywidualnych.

W takiej sytuacji wystąpił do Sądu Najwyższego Prokurator Generalny o podjęcie uchwały w celu wyjaśnienia przepisów prawnych budzących wątpliwość.

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów podjął 26 lutego br. uchwałę, której nadał moc zasady prawnej. Treść tej uchwały jest zbieżna z tym, co już wcześniej Sąd Najwyższy dwukrotnie orzekł.

ZENON MŁYŃCZYK

Po „białe kruki” do Gdańska

W dniach **10—12 czerwca** br. **w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku** odbędzie się aukcja antykwaryczna, na którą przygotowano ponad 1,8 tys. pozycji. Są wśród nich również wydawnictwa związane z naszym regionem.

Licytowane będą m.in.: M. Goławski i E. Kazimierowski — „Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy”, wydany w Białymstoku w 1939 r. (cena wywoławcza 600 zł); F.Z. Weremiej — „Stolica Jaćwieży. Monografia miasta Drohiczyna nad Bugiem w zarysie historycznym”, wydana w Drohiczynie w 1938 r. (1 tys. zł); „Pamjatnaja knižka Łomžinskoj Guberni na 1912 god”, wydana w Łomży w 1912 r. (1,2 tys. zł); J. Paczoski — „Lasy Białowieży” z 1930 r. (1 tys. zł); Z. Gloger — „Księga rzeczy polskich” z 1896 r. (2 tys. zł); F.A. Ossendowski — „Puszcze polskie” z 1936 r. (6 tys. zł); A. Chętnik — „Chata kurpiowska” z 1915 r. (800 zł); K. Bartoszewicz — „Łyki” i „kołtuny”. Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (Roch Sikorski) (1790—1816)” — bez roku wydania (600 zł); „Kalendarz dla Mazurów na rok 1927” (1,5 tys. zł); K. Buczek — „Geograficzno-historyczne podstawy Prus Wschodnich” z 1936 r. (300 zł); A. Pieńkowski — „Prusy Wschodnie. Szkic wojskowo-geograficzny i statystyczny” z 1930 r. (480 zł); S. Srokowski — „Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie” z 1929 r. (600 zł) i tegoż autora „Prusy Wschodnie. Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne” z 1945 r. (300 zł) a ponadto 157 numerów z lat 1843—46 „Tygodnika Obwodu Oleckiego” (15 tys. zł).

Bliższych informacji udziela Antykwariat Naukowy, 80-834 Gdańsk, ul. Grobla I/13, tel. 31-15-45.

(baj)

„Pan Samochodzik” w filmie J. Kidawy

Do realizacji nowego filmu fabularnego, tym razem przeznaczonego dla dziecięcej widowni, przystępuje JANUSZ KIDAWA. Twórca „Grzesznego żywota Franciszka Buły” i „Magicznych ogni” podjął się tym razem filmowej adaptacji popularnej wśród młodych czytelników powieści Zbigniewa Nienackiego „PAN SAMOCHODZIK I MAGICZNY DWÓR”. Przygodowa fabuła, pełna niesamowitych, choć traktowanych z pewnym przymrużeniem oka wydarzeń przeplatać się będzie z piosenkami, których kompozytorem jest JAROSŁAW KUKULSKI.

(P)

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR"
w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewatorska 11

ZATRUDNI

mechaników samochodowych — w warsztacie naprawczym

inżynierów lub techników sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi, na stanowiska:
- kierownik Działu Usług Wodociągowo-kanalizacyjnych,
- kierownicy robót w Punkcie Usługowym w Białymstoku i w Ełku,

inżynierów i techników elektryków na stanowiska kierowników budów lub na wstępny staż pracy,

inżyniera lub technika elektryka na stanowisko kierownika robót w Punkcie Usługowym w Siemiatyczach,

elektromonterów i robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie elektromontera (wskazane prawo jazdy):
- do ruchomych brygad monterskich,
- do Punktów Usługowych
  w Siemiatyczach, ul. Krzywa 14, tel. 27-18
  w Mońkach, ul. Białostocka 55, tel. 27-23.

dsiębiorstwo wykonuje roboty w obiektach rolniych na terenie województw: białostockiego, łomżyńego i suwalskiego.

dsiębiorstwo prowadzi kursy doskonalenia zawodogo dla elektryków (czeladnicze i mistrzowskie).

zegółowych informacji o warunkach pracy i płac uela Dział Spraw Pracowniczych w siedzibie przedsięrstwa, tel. 512-466, wew. 223 oraz kierownicy Punkw Usługowych.

k 3343-0

lokale

SZKANIE własnościowe M-2 ntrum Węgorzewa — sprze- Wiadomość: Maria Mamot, Stręgiel k. Węgorzewa.

p 1075-1

CŁAW — M-4 własnościowe enię na podobne w Białym- Oferty Biuro Ogłoszeń

p 1000-1

w Ostrołęce zamienię na po- lub inne w Białymstoku, 47-011.

g 3266-1

SZAWA — trzypokojowe nościowe zamienię na no- sny dom w Białymstoku ednie równorzędne mieszka- warunek telefon, pożądany Warszawa 10-79-01.

g 3301-1

UKUJĘ lokalu w Ełku lub y około 100 m kw. siła. rzecznościowy, 39-42, Ełk godz. 18).

g 3274-0

różne

PRZYJMĘ pracownika, emeryta lub rencistę na pół etatu — przy stawach rybnych. Białystok, Chełmońskiego 28, Daniczuk.

g 3308-1

WÓZEK inwalidzki 2-osobowy w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, Bema 64 „b"/27.

g 3251-1

CHŁODZIARKĘ do mleka — sprzedam. Wieś Borowskie Gziki 7, gm. Turośń Kościelna.

g 3248-1

SIEWNIK zbożowy radziecki, przyczepę D-47B, Żuka blaszaka, dojarkę Alfa-Lawel — sprzedam. Zajkowski, Łazy, gm. Tykocin, tel. 136-37 Białystok.

g 3249-1

KOSIARKĘ rotacyjną Z-036, nową — sprzedam. Białystok, ul. Fabryczna 60.

g 3261-1

WIĄZAŁKĘ WC-5, przewracarko-zgrabiarkę 5-tkę — sprzedam. Mińce 16, p-ta Trypucie.

g 3252-1

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Dzielnica Pieczurki, Tel. 277-01.

g 3265-1

---

yrazy szczerego i głębokiego spółczucia

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

powodu śmierci nieodżałowago Kolegi

lek. wet. Stanisława Mioduszewskiego

Kierownika PZLZ w Nowym Dworze

składają:

współpracownicy WZWet. Oddział w Sokółce.

k 3645-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ANTONIEMU LUSTRYNOWICZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

Kierownictwo i współpracownicy Zakładu Remontowo Budowlanego.

k 3646-1

---

yrazy szczerego współczucia

RODZINIE

powodu zgonu byłego pracownika budownictwa

Stanisława Okuły

da: Załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 3627-1

Wyrazy szczerego współczucia

ALICJI CHALECKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składa:

Załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 3628-1

---

yrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE BUJNAROWSKIEJ

powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd i współpracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach.

k 3643-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ALICJI SZTORC

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy GS „Samopomoc Chłopska" w Juchnowcu.

k 3644-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW
w Białymstoku

ZATRUDNI

- — Zastępcę dyrektora d/s technicznych,
- — zastępcę kierownika działu wykonawstwa i eksploatacji,
- — inspektora d/s rozkopów,
- — inspektora nadzoru (specjalność drogowa),
- — gotowacza asfaltu lanego,
- — robotników drogowych,
- — ślusarza remontowego,
- — brukarzy,
- — mechaników samochodowych,
- — elektromonterów,
- — cieślę robót mostowych,
- — spawacza elektryczno-gazowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr PEUiM w Białymstoku, ul. Wysockiego 166, pokój 13, tel. 751-652, 688, wew. 8.

k 3212-00

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY w STAWISKACH
zawiadamia, że
w dniach od 10 czerwca do 2 lipca 1986 r.

będą wyłożone do wglądu zatwierdzone zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gm. Stawiski i w programie rolniczego lub leśnego wykorzystania gruntów przeznaczonych na cele nierolnicze i leśne.

Zmiany te dotyczą następujących wsi:

1) Barzykowo
2) Budy Stawiskie
3) Mieczki
4) Tafiły i Michny
5) Karwowo
6) Dzięgiele
7) Poryte.

Zainteresowani mogą zapoznać się z w/w zmianami w Urzędzie Miasta i Gminy w Stawiskach, pokój Nr 6, w godz. 8—15.

k 3569-1

DOMEK murowany z ogrodem — sprzedam. Białystok, Celownicza 18, 416-399.

g 3254-1

DOM — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Wojska Polskiego 70/51.

p 1104-0

GOSPODARSTWO rolne o pow. 10 ha wraz z budynkami — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Bielsk Podlaski.

g 3253-1

GOSPODARSTWO 8 ha — tanio sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Kilińskiego 3 m. 9.

g 3247-1

usługi

OŚRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.

k 3511-0

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-955
— ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
Sprzęt radiowotelewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawka 79, tel. 414-682 — radio —
— ul. Narewska 3, tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06

k 3512-0

TELENAPRAWA — 412-328. Drozdowski.

g 3269-0

TELENAPRAWA. 75-29-72, Gacki.

g 3015-0

TELENAPRAWA. 412-763, Kalinowski.

g 3016-0

TELENAPRAWA 419-168. Ostaszewski.

g 3135-0

TELENAPRAWY. 754-235, Nowicki.

g 3303-0

MONTAŻ boazerii. Bema 25/5, Kulesza.

g 2949-00

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe, tapicerka i zabezpieczanie drzwi. Rozenfeld, Kraszewskiego 21/4, tel. 419-058.

g 3203-0

MALOWANIE tapetowanie, 222-85. Pacocha.

g 3270-1

DYWANY czyszczę. Tel. 510-727. Nejfert.

g 3291-1

GEODEZJA — Macewicz, Giżycko, 27-25.

g 3078-0

GARAŻE, haki holownicze, kotły, ogrodzenia, kraty — 284-77, Ścianka 31 „A". Bielawski.

g 3241-0

OGRODZENIA, balustrady, kraty, szklarnie. Naprawa maszyn rolniczych, inż. Narewski, tel. 204-91.

g 3296-1

Wyrazy szczerego współczucia

WACŁAWOWI MUSIAKA

z powodu zgonu

Matki

składa:

Załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 3629-1

Wyrazy szczerego współczucia

ALEKSANDROWI SAWONIUKOWI

z powodu zgonu

Matki

składa:

Załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 3630-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mgr MARII WILCZKO

z powodu śmierci

Ojca

składają:

współpracownicy z Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych.

k 3647-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mgr TERESIE GASSIE

z powodu śmierci

Matki

składają:

współpracownicy z Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych.

k 3648-1

STUDENCKIE BIURO USŁUG ZSP
„STUDENT — SERVICE"

WYKONUJE

◆ usługi remontowe
◆ lepikowanie dachów
◆ antykorozyjne malowanie konstrukcji metalowych
◆ ochronne pomiary elektryczne
◆ pomiary materialnego środowiska pracy
natężenia oświetlenia elektrycznego
zapylania
hałasu

oraz

▲ mycie okien
▲ prace transportowe i agrotechniczne
▲ wykonywanie szyldów
i szereg innych usług.

Zrzeszenie Studentów Polskich
Studenckie Biuro Usług „STUDENT-SERVICE"
Oddział Nr 18
15-427 Białystok ul. Lipowa 6
telefon 418-175 i 417-772, tlx 852437.

k 3515-1

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK"
ul. R. Woźniaka 8

ZATRUDNI:

- — kierownika d/s rozwoju
- — kierownika elektronicznej sekcji obliczeniowej
- — specjalistę d/s transportu
- — specjalistę d/s wojskowych w wym. 1/2 etatu
- — zaopatrzeniowca
- — specjalistę d/s części zamiennych
- — ref. operatora maszyn księgujących
- — sekretarkę
- — automatyka
- — hydraulików
- — stolarzy
- — spawaczy
- — kierowców wózków akumulatorowych
- — wartowników straży przemysłowej
- — kobiety na stanowiskach transportowych podręcznych, pakowaczy — brakarzy
- — mężczyzn w wieku od 18 do 25 lat w celu przyuczenia do zawodu

hutnika szkła.

Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, pokój 218, tel. 751-723, wew. 26 i 22.

k 3456-0

AUTOMOBILKLUB PODLASKI
w BIAŁYMSTOKU
prowadzi nabór kandydatów na „wakacyjny" kurs prawa jazdy kat. B, A, T, C
który rozpocznie się
w dniu 1 lipca 1986 r. (wtorek) o godz. 16
przy ul. Lenina 19.
Informacje: tel. 418-500, 418-587
lub w pokoju 2 i 13.

k 3454-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
BZPB „FASTY"
w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8
prowadzi zapisy do klas pierwszych
na rok szkolny 1986/87

W 3-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu

TKACZ

operator maszyn przędzących bawełnę (PRZĘDZARZ)

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:
- — podanie, życiorys, 4 fotografie, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, kartę stanu zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W okresie ferii i wakacji szkolnych uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek.

Zakład zapewnia pracę zgodnie z wyuczonym zawodem.

k 3507-0

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„MIECHOWICE"
41-908 Bytom 8, ul Racjonalizatorów 52

PRZYJMIE natychmiast

do pracy pod ziemią

mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat w zawodach:

▲ GÓRNIK, MŁ. GÓRNIK
▲ CIEŚLA GÓRNICZY
▲ ŚLUSARZ-SPAWACZ
▲ ELEKTROMONTER
▲ PRACOWNIK NIEWYKWALIFIKOWANY

oraz pracowników na powierzchni w zawodach:

✲ MURARZ
✲ DEKARZ
✲ STOLARZ
✲ INSTALATOR WOD.-KAN.
✲ MANEWROWY
✲ SPRZĄTACZKA

Pracownikom zapewnia się:
- — atrakcyjne wynagrodzenie wg stawek obowiązujących aktualnie w przemyśle węglowym w zależności od kwalifikacji i stażu pracy
- — jednorazową bezzwrotną pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 100.000 zł dla pracowników zatrudnionych pod ziemią, którzy zawarli związek małżeński po 1.02.1982 r.
- — uzyskanie pożyczki na pokrycie pełnego wkładu na mieszkanie spółdzielcze
- — dodatek stabilizacyjny przez okres dwóch lat w wys. 1000 zł miesięcznie dla pracowników dołowych
- — premie regulaminowe i uznaniowe
- — deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie (dla pracowników żonatych)
- — specjalne dodatkowe wynagrodzenie z Karty Górnika
- — roczne nagrody z funduszu zakładowego (13 i 14 pensja)
- — dodatkowa roczna nagroda z okazji Dnia Górnika w wysokości miesięcznego wynagrodzenia
- — nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 lat pracy
- — pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Kopalnia „Miechowice" prowadzi Zasadniczą Szkołę Górniczą w Bytomiu przy ul. Małgorzatki 8, w której istnieje możliwość podjęcia nauki w specjalnościach:

▼ górnik kopalni węgla kamiennego,
▼ mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego,
▼ operator maszyn i urządzeń przeróbczych,
▼ elektromonter górnictwa podziemnego.

Zamiejscowym zapewnia się miejsca w internacie.

Wyróżniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym.

Kopalnia „Miechowice" jest kopalnią o wysokim stopniu zmechanizowania w obudowy górnicze, gwarantujące bezpieczne warunki pracy.

Dokumenty wymagane przy przyjęciu do pracy:
- — dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa, książeczka wojskowa, świadectwo szkolne, świadectwa pracy oraz dla osób przybywających z rolnictwa zaświadczenie z urzędu gminy stwierdzające okres pracy w rolnictwie wraz ze zgodą na podjęcie pracy w przemyśle.

Nie przyjmujemy osób ze zwolnieniem dyscyplinarnym oraz porzuceniem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela dział zatrudnienia kopalni „Miechowice" tel. 81-82-21 wew. 5634 i 5653.

k 3635-0

SĄD REJONOWY W BIAŁYMSTOKU prawomocnym wyrokiem z dnia 19.XI.1985 r. w sprawie III K. 1867/85 **SKAZAŁ** Waldemara Bojara, syna Bronisława, ur. 22.XII.1940 r., zam. Białystok, ul. Gliniana 12 m 3, na karę 4 lat pozbawienia wolności, 70.000 zł grzywny oraz orzekł umieszczenie w Ośrodku Przystosowania Społecznego za to, że:

— w dniu 2 lipca 1985 r. w Białymstoku działając w warunkach powrotu do przestępstwa dokonał kradzieży roweru.

K 3632-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. gierki — nieczynny.

łostocki Teatr Lalek — czynny.

KINA

„Pokój" — „Podróż do Indii", ang. (od lat 15), godz. 15.30

„Ton" — „I jeszcze jedna noc heherezady", prod. radz. (b.o.), 8.30, „Skorumpowani", franc. (od lat 15), godz. 10, 14.20, 16.30 i 18.40.

„Syrena" — „Imperium kontrkuje", prod. USA (od lat 12), 10.30, 13 i 15.30, „Cud niewały", prod. jug. (od lat 18), 17.45 i 20 (oba filmy ostatdzień).

MUZEA

Muzea w Białymstoku, woj. łostockim i Łomży — nieczynne.

Muzeum Rolnictwa w Ciechaowcu — czynne w godz. 9—16.

W Suwałkach — Muzeum im. Konopnickiej, ul. Kościuszki — czynne codziennie w godz. —16.

WYSTAWY

W Białymstoku — Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. nkiewicza 14 — czynna codzennie z wyjątkiem sobót i dziel w godz. 10—18.

Wystawy w Łomży i Suwałkach — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Karatecy kantonu Żółtej Rzeki", prod. (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (b.o.).

Dąbrowa Białostocka — „Mozy szmal", prod. polsk. (od lat

Hajnówka — „Król Stefan", weg. (od lat 12), „Akademia Pana Kleksa", cz. I, prod. (b.o.).

Sokółka — „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15), „Porwanie w Tiutiurlistanie", prod. polsk. (b.o.).

Łomża „Październik" — „Cyrkowcy na biegunie północnym", prod. rum. (b.o.), „Córka króla Wszechmórz", prod. CSRS (b.o.).

Grajewo — „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15).

Kolno — „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).

Zambrów — „E.T", prod. USA (b.o.).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Debiutantka", prod. polsk. (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc. (b. o.).

Ełk „Polonia" — „Klasztor Shaolin", prod. Hongkong-USA (od lat 15), „Czułe miejsca", prod. polsk. (od lat 18), „I jeszcze jedna noc Szeherezady", prod. radz. (b.o.), „Historia żółtej ciżemki", prod. polsk. (b.o.).

Ełk „Zorza" — „Anielka diablica", prod. CSRS (od lat 18).

Giżycko — „Walka o ogień", prod. kanad. (od lat 18).

Lipsk — „Pieniądz", prod. franc. (od lat 18).

Olecko — „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).

Orzysz — „Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18).

Pisz — „Głupcy z Kosmosu", prod. ang. (od lat 12).

Prostki — „Superman III", prod. USA (od lat 12).

Sejny — „Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12).

Węgorzewo — „Dziewczęta z Nowolipek", prod. polsk. (od lat 15).

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00: 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Krystyna córka Lawransa" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.25 Informacje Studia Mundial; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Prezentacje; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.30 Poetka piosenki — Dida Dragan; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 19.45 — 22.15 Studio Mundial, w nim m.in. mecz: Francja — Węgry; 20.45 Dziennik wieczorny (W przerwie meczu); 22.30 Koncert życzeń; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Róża i płonący las" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi R. Wójcicki; 9.50 „Twierdza" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Spotkanie chórów studenckich w Bydgoszczy; 12.25 Z polskiej pianistyki jazzowej; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przegląd płytowy; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Muzyka młodych; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Twierdza" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny, 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Na gitarze gra A. Sygitowicz; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Studio Form Dokumentalnych: „Straszliwie brzydki smak muzyki, czyli pasje Charlesa Ivesa"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński; 23.00 „Róża i płonący las" — odc. pow.; 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Stos kłopotów" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Nat King Cole; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Akademicki kwadrans; 10.15 Muzyczny interklub; 10.50 Sympatie, awersje; 11.00 Polskie archiwum jazzowe; 11.30 Są sprawy; 11.40 Gwiazda tygodnia — Nat King Cole; 11.50 „Nie ma kto pisać do pułkownika" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Stos kłopotów" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wirtuozi instrumentów dętych; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Nie tylko przy ognisku — spotkanie z piosenką studencką; 15.45 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Wojna i pokój" — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Nie ma kto pisać do pułkownika" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań; 20.45 Klub Trójki: Szkoły zawodowe — jakie są?; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Krakowskie Dni Muzyki Gitarowej; 22.45 „Płeć i poezja"; 23.00 Opera tygodnia: W. A. Mozart: „Wesele Figara"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Ostatnia przygoda czterdziestopięcioletniego mężczyzny".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 23.50; 7.10 Między nami; 7.40 Język francuski; 7.55 Piosenki francuskie; 8.10 Pierwszy rok życia — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla kl. I—II: „Piękna znad jeziora Wigry"; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 ABC muzyki rozrywkowej; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Koncerty Vivaldiego na różne instrumenty; 12.10 Odpowiedzi na listy słuchaczy; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne, 12.30 Matysiakowie; 13.00 Dla kl. I—II: „Piękna znad jeziora Wigry"; 13.25 Nałęczowskie divertimento 86; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Z zielonogórskiego albumu festiwalowego; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Primadonna stulecia — M. Callas; 18.00 Radiowy poradnik językowy; 18.10 Piosenki starej Warszawy; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski 19.55 W trosce o przyszłość; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 Z archiwum reportażysty; 22.00 Akademia muzyki dawnej; 22.30 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Gospodarcza mapa Polski i świata; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — M. Liberadzkiego; 7.30 „Listy, sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Popołudnie młodych" — prowadzą L. Pilarski i K. Kurianiuk.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR
15.55 NURT — Religioznawstwo
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Stowarzyszenie Myślących"
16.55 Kino Zwierzyńca: „Jelonek szuka mamy" — radz. film przyrodniczy.
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Mikołaj Gogol" — film dokumentalny
18.00 W podkrakowskiej karczmie — widowisko folklorystyczne
18.30 „Nie tylko dla oszczędnych"
19.00 Dobranoc
19.10 „Laboratorium"
19.30 Dziennik Telewizyjny
19.55 Studio Mundial — Meksyk '86 — transmisja meczu: Francja — Węgry
21.50 DT — Komentarze
22.05 Teatr TV: A. Schnitzler — „Korowód" (2)
23.25 DT — Wiadomości
23.30 Studio Mundial — Meksyk '86 — mecz: Kanada — ZSRR

PROGRAM II

15.55 Program dnia
16.00 Język niemiecki
16.30 Studio Mundial — Meksyk '86 — powtórzenie z poprzedniego dnia
18.30 Program lokalny
19.00 „Piękni i wspaniali"
19.30 Dziennik Telewizyjny
19.55 „Z dymkiem cygara" — gawęda W. Szewczyka
20.10 „Dziwne losy Jane Eyre" — serial czech.
21.05 „A,B,C" — teleturniej językowy
21.55 „Rozmowy z Lucynką"
22.30 Wieczorne wiadomości
22.40 Język niemiecki

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Eelektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3A.

APTEKA DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

Informacja o lekach — tel. 219-04 (w godz. 9—18) oraz 75-24-37 (w godz. 6.45—14.45).

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 9 VI.86

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje położnictwo.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16, dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1 — tel. 24-01.

Apteka nr 45-003, ul. Gieleczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, — ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Krystyna Polakowska

PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013 R-4

SPORT SPORT SPORT SPORT

MEXICO 86

Od soboty w grupie „F" przewodzą Polacy

Zwycięzcy Anglików pokonani 1:0

W czwartym meczu eliminacyjnym grupy „F" POLSKA pokonała w Monterrey PORTUGALIĘ 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 68 min. WŁODZIMIERZ SMOLAREK. Żółte kartki: Stefan Majewski i Dariusz Dziekanowski. Widzów 10 tysięcy. Sędziował Ali Ben Naceur (Tunezja).

POLSKA WYSTĄPIŁA W SKŁADZIE: Młynarczyk — Pawlak, Majewski, Wójcicki, Ostrowski — Dziekanowski, Matysik, Komornicki (od 57 min. Karaś), Urban — Boniek, Smolarek (od 75 min. Zgutczyński).

JAK GRAŁ NASZ ZESPÓŁ

Siłę uderzeniową w ataku stanowić mieli Smolarek i Boniek. Od początku spotkania jednak Boniek operował w głębi pola, a do przodu wychodził jeden z naszych pomocników. Bońka pilnowało często dwóch albo trzech Portugalczyków. Stwarzało to szansę dla Urbana, Komornickiego, a nawet Matysika czy Majewskiego. W pierwszej części meczu wszystko układało się po myśli dla naszego zespołu. Niektóre zagrania były mało precyzyjne, czasem brakowało dynamiki. Nasz zespół wypracował sobie parę okazji do zdobycia bramki. Na gola jednak trzeba było czekać prawie godzinę. Koronkowa akcja w wykonaniu Dziekanowskiego, Pawlaka, Bońka, Urbana i Smolarek zdobył pierwszą bramkę dla Polski w meksykańskich mistrzostwach.

Warto tu dodać, że minutę przed tym jak Smolarek zdobył bramkę, sędzia pomocniczy sygnalizował zmianę w polskim zespole. Na boisko miał wejść Zgutczyński za Smolarka, często faulowanego przez rywali. Na szczęście zmiana nastąpiła później. 1:0 i perspektywa 20 min. gry nie gwarantowały jeszcze sukcesu. Siły naszych piłkarzy wyczerpywały się, a Portugalczycy przeszli do frontalnego ataku. Nasi bronili się jednak dzielnie. W 84 min. rywale omal nie zdobyli bramki. Wówczas to Młynarczyka wyręczył Karaś, w karkołomnej pozycji wybijając piłkę z pustej bramki.

TABELA GRUPY „F"

1. **Polska**	3:1	1:0
2. Portugalia	2:2	1:1
3. Maroko	2:2	0:0
4. Anglia	1:3	0:1

Pozostałe mecze: 11.06. Polska — Anglia i Portugalia — Maroko.

*

Wszystko rozstrzygnie się zatem 11 czerwca. Na stadionie „Universitario" w Monterrey zmierza się jedenastki Polski i Anglii, a w Guadalajarze na stadionie „3 de Marzo" walczyć będą drużyny Portugalii i Maroka. Od wyników tych spotkań będzie zależał końcowy układ tabeli i zadecyduje się, kto awansuje, a kto odpada z dalszych rozgrywek.

Opinie

Trener ANTONI PIECHNICZEK: „Cieszę się ze zwycięstwa nad bardzo dobrą drużyną portugalską, to nasza pierwsza wygrana nad Portugalczykami od 1977 r.

Czy uważam, że drużyna polska zagrała dobry mecz i czy będzie grała tak samo po wyjściu z grupy?

Moim zdaniem nasz zespół rozegrał poprawne spotkanie, a o tym jak będzie drużyna grała dalej, będę myślał jak wygramy z Anglią. Chciałbym przypomnieć, że na mistrzostwach świata w Hiszpanii polscy piłkarze też z meczu na mecz grali lepiej.

— Czy bardziej sprawiedliwy nie byłby w dzisiejszym meczu remis?

— Spotkanie miało wyrównany przebieg, tak jak mecz Portugalia — Anglia, który Portugalczycy wygrali 1:0. W tym meczu my byliśmy o jedną bramkę lepsi, mając dwie inne stuprocentowe okazje których nie wykorzystali Smolarek i Boniek. Natomiast u meczu z Anglikami Portugalczycy strzelili jedną bramkę, nie mając więcej okazji do zdobycia goli".

JOSE TORRES — trener Portugalii: „Mimo przegranej mamy duże szanse odegrać jeszcze ważną rolę w turnieju. Liczyliśmy na zwycięstwo — taka była nasza taktyka. Chcieliśmy zdobyć 2 pkt., ale niestety nie powiodło się. Sytuacja w grupie Monterrey jest obecnie bardzo skomplikowana. Każdy układ jest możliwy. Drużyny afrykańskie grają dobrze w Meksyku, a co najważniejsze bardzo skutecznie. Pokazali to Marokańczycy w pojedynku z Anglią. Czeka nas więc niełatwe zadanie. Szkoda, że nie udało się wygrać tego meczu z Polską, ponieważ na zwycięstwo zasłużyliśmy".

Kiedy dziennikarze zapytali go kto jest faworytem meczu Polska — Anglia odpowiedział, że na temat innych zespołów nie chciałby mówić. Może sformułować swe opinie tylko na temat swojej drużyny

ZBIGNIEW BONIEK — kapitan polskiego zespołu: „W tym upale naprawdę nie sposób grać. Widzowie być może nie zdają sobie sprawy, że w niecce stadionu nie ma praktycznie czym oddychać. Biorąc to pod uwagę, wydaje mi się, że rozegraliśmy dobre spotkanie, z pewnością lepsze niż przeciwko Marokańczykom. Stworzyliśmy wiele podbramkowych sytuacji i udało nam się wreszcie zdobyć niezwykle cenną bramkę. Uważam to zwycięstwo za zasłużone i sądzę, że jesteśmy na dobrej drodze do awansu".

Na zdjęciu Włodzimierz Smolarek walczy o piłkę z Khalifą w meczu Polska — Maroko. Smolarek zadebiutował w reprezentacji Polski 12 października 1980 r. w meczu z Argentyną w Buenos Aires (1:2). W debiucie nie udało mu się strzelić gola, ale później w swej karierze zdobył dla reprezentacji 11 bramek. Dwunasta padła w meczu Polska — Portugalia (1:0).

CAF — REUTER

Meksyk bez dewiz

Są różne szkoły oglądania nocnych mundialowych transmisji. Jedna zaleca samotne kontemplowanie futbolu, druga preferuje przeżywanie emocji przynajmniej w kilkuosobowym gronie, w którym łatwo na gorąco wymieniać uwagi. Jestem zwolennikiem tej drugiej formy, stąd po zwycięskim meczu Polski nad Portugalią pierwszą odzywką było... nareszcie!

To oczekiwane przez naszych piłkarzy i kibiców zwycięstwo stało się nareszcie faktem. „Złotą" bramkę zdobył Włodzimierz Smolarek, a na końcowy sukces — zgodnie stwierdzono — że zapracowali bez wyjątku wszyscy piłkarze, grający tym razem z olbrzymią ambicją i wolą walki. Rzucili na szalę duże umiejętności, by ostatecznie wygrać. Portugalczycy okazali się bardzo groźnym rywalem, zmuszającym naszą drużynę do największego wysiłku.

Po obejrzeniu meczu Portugalia — Anglia w czasie dyskusji (jak zwykle przed porannym goleniem) stwierdzono, że klucz do zwycięstwa z Portugalią to przede wszystkim dobra gra linii środkowej. Choć w pierwszej połowie Polakom nie wszystkie zagrania udawały się, to jednak wielka praca wykonana przez naszą drugą linię przyniosła efekt. Nasi piłkarze wypracowali sobie kilka sytuacji strzeleckich, wykorzystali jedną, ale jakże cenny był to procent skuteczności naszej drużyny.

W dalszych rozważaniach zgodnie stwierdzono, że bardzo silnym punktem drużyny był Młynarczyk. Wspaniale obronił strzał Sousy w 48 min. i skutecznie interweniował przy strzale Futre w 77 min. Popełnił jeden, jedyny błąd w 84 min., kiedy po niefortunnym jego wybiegu, Karaś uratował sytuację, wybijając piłkę z linii bramkowej.

Ostrowski to jeden z pewniejszych punktów, szybki i zdecydowany, Wójcicki, skuteczny w pojedynkach „jeden na jeden", a Majewski chyba najlepszy w naszej drużynie, trzymający w szachu Gomesa. Najwięcej uwagi skierowano na Bońka. Z reguły grał rolę cofniętego napastnika, aktywny, wspomagał obrońców, pieczołowicie pilnowany przez parę zawodników portugalskich. Zabrakło mu szczęścia do zdobycia gola. No i Smolarek. Bardzo dynamiczny, próbujący rozerwać szyki obronne rywali, akcjami indywidualnymi.

Po zwycięstwie Polski nad Portugalią, biało-czerwoni wysunęli się na pierwsze miejsce w grupie „F", w której jednak wszystko jeszcze jest możliwe.

A jak będzie w środowym meczu z Anglią? Chyba tak jak na Wembley w roku 1973 to jest 1:1. Bez kalkulacji — „bezpieczny remis", dający Polakom awans do następnej rundy. **(let)**

Kulisy Mundialu

„I TAK JESTEŚMY NAJLEPSI"

Po meczu trener Bobby Robson powiedział dziennikarzowi telewizji hiszpańskiej: „nadal utrzymuję, że jesteśmy... najlepszą drużyną w grupie „F", jedną z najlepszych w finałach. Tak się jednak złożyło, że zdobyliśmy tylko 1 pkt. w dwóch meczach. Ale nadal jesteśmy w turnieju, mamy nadal szansę wyjścia, awansu do dalszej fazy. Wystarczy nam zwycięstwo z Polską i zapewniam, że tego dokonamy. Moi piłkarze nie są oczywiście uszczęśliwieni rezultatem, ale nie widzę u nich na twarzy rezygnacji, poddania się czy załamania.

Marokańczycy grali bardzo nieprzyjemnie, zwalniali, wybijali moją drużynę z tempa. Szczególnie w końcowych minutach nie przyjmując walki, trochę nas zaskoczyli. Po spotkaniu nie miałem pretensji do zawodników, starali się jak mogli, a remis osiągnięty w dziesiątkę też jest osiągnięciem.

Nie wypowiadam się na temat decyzji sędziów, akceptuję je, bo muszę. Grałem jednak w piłkę i wiem, że zawodnicy popełniają przewinienia niejako w afekcie. W minutę-dwie później by tego nie zrobili. Tak też było z Wilkinsem..."

WŁOSKI PLAC W PUEBLA

Mer miasta Puebla odsłonił w sobotę tablicę na jednym z placów miasta. Umieszczono na niej napis: Na pamiątkę pobytu w naszym mieście piłkarskiej reprezentacji Włoch plac ten po wsze czasy nosił będzie nazwę „Placu Włoskiego". Emfaza iście latynoska, ale kierownictwo włoskiej drużyny gest uznało za miły i przysłało na uroczystość kilku rezerwowych piłkarzy. Gospodarzy Mundialu nikt nie chce urazić...

Wokół stadionu Universitario

W sobotę o godzinie 7 rano termometry w Monterrey wskazywały 33 st. i niebo było bezchmurne. Wszystko wskazywało na to, że upał będzie rekordowy. Na szczęście jednak po południu zerwał się porywisty wiatr, i temperatura spadła o 4 stopnie. Wilgotność powietrza wynosiła 62 procent.

* * *

W loży honorowej obecny był ambasador PRL w Meksyku, Henryk Łaszcz, który przybył na to spotkanie do Monterrey.

* * *

Publiczność oklaskami powitała sławnego bramkarza portugalskiego Manuela Bento, kiedy o kulach wszedł na boisko. Na ostatnim treningu doznał on złamania nogi. W boksie dla rezerwowych spotkał się z naszym piłkarzem — Dariuszem Kubickim, który również jest kontuzjowany i kuleje.

* * *

Do Monterrey przybyli kibice z USA, Kanady, a nawet dalekiej Australii. Grupy z Nowego Jorku, Bostonu, Detroit i Chicago stawiły się na stadionie z biało-czerwonymi flagami i transparentem: „Zibi — chcemy gola". „Władek Żmuda czekamy na ciebie". Kiedy rozległy się dźwięki hymnu zaczęto chóralnie śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła". Tego dnia meksykańscy sprzedawcy flag polskich z biało-czerwonym na pisem „Polonia" zrobili dobry interes.

* * *

Przed meczem Portugalczycy rozdali wśród publiczności kilkanaście piłek. Był to dobry chwyt, bowiem część widowni gorąco dopingowała drużynę Portugalczyków i rozległy się tam-tamy.

Niewidoczni w tym dniu byli natomiast kibice angielscy, którzy leczyli kaca (w sensie dosłownym i przenośni) po dotychczasowych niepowodzeniach.

Jak grali?

Grupa „B": MEKSYK — PARAGWAJ 1:1 (1:0). Bramki: dla Meksyku — Luis Flores (3 min.), dla Paragwaju — Julio Romero (85 min.). Widzów 110 tys.

„Takiego scenariusza nie powstydziłby się nawet Alfred Hitchcock, wstęp zawałowcom na stadion Azteca wzbroniony" — tak rozpoczęła komentarz z meczu Meksyk — Paragwaj Agencja AFP. Istotnie, końcówka tego spotkania była dramatyczna i pozostanie w pamięci kibiców meksykańskich.

Na 5 min. przed końcem kolejna próba wyrównania przyniosła piłkarzom Paragwaju powodzenie. Z prawej strony dośrodkował Cabanas i słynny „Romerito", pięknym strzałem głową pokonał dobrze spisującego się Lariosa.

Na 2 min. przed ostatnim gwizdkiem sędziego atak Meksyku przeprowadzony przez Sancheza, zakończył się starciem z obrońcą Paragwaju. Sędzia angielski, George Courtney, przy aplauzie kibiców meksykańskich wskazał na „jedenastkę". Na nic zdały się — uzasadnione według niektórych obserwatorów — protesty Paragwajczyków. Zanim Sanchez podniósł się z ziemi upłynęła 90 min. meczu i wiadomo było, że rzut karny będzie ostatnim jego akordem. Emocje, napięcie na trybunach sięgały zenitu. Do piłki podszedł... poszkodowany Sanchez. Długi jak tyczka bramkarz Paragwaju — Fernandez — wyczuł zamiary Sancheza i końcami palców sparował piłkę, która odbiwszy się od słupka wyszła w pole. Jęk zawodu na trybunach, spuszczona głowa Sancheza i radość Paragwajczyków.

Do 85 min. mecz miał jednostronny przebieg, przeważali goście. Meksykanie rewanżowali się tylko faulami i teatralnym zachowaniem.

Grupa „D": HISZPANIA — IRLANDIA Płn. 2:1 (2:0). Bramki: dla Hiszpanii — **Emilio Butraqueno** (1 min.) oraz **Julio Salinas** (19 min.), dla Irlandii Płn. — **Colin Clarke** (47 min.).

Grupa „F": ANGLIA — MAROKO 0:0.

Tuż po meczu wokół szatni drużyny angielskiej zebrała się grupa przybyłych z Wysp kibiców. W dość niewybrednej formie śpiewali i skandowali obelżywe rymy, z których „och, co to za tandeta" był najdelikatniejszym. Żądali także od trenera Bobby Robsona, aby wyszedł do nich i wytłumaczył słabą postawę swego zespołu.

Robson nie usłuchał tej prośby, ale bynajmniej nie dlatego kibice wyładowali swą złość w innej formie. Dwóch z nich wszczęło bójkę ze Meksykanami, za co wylądowali w areszcie. Tam już czekało na nich dziesięciu innych angielskich kibiców, którzy pod wpływem alkoholu zakłócali porządek w restauracjach, barach i na ulicy.

Zwycięstwa RFN i Belgii

W dniu wczorajszym rozegrały swoje drugie mecze zespoły z grupy „E" powszechnie uważanej za najsilniejszą w mistrzostwach. W pierwszym wieczornym spotkaniu drużyna RFN pokonała Szkocję 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla RFN — **R. Voeller** (23 min.) i **K. Allofs** (50 min.); dla Szkocji — **G. Strachan** (18 min.).

Zespół RFN odniósł zasłużone zwycięstwo po meczu szybkim i stojącym na dobrym poziomie.

Natomiast w pojedynku grupy „B" **Belgia** wygrała z **Irakiem 2:1** (2:0). Bramki zdobyli: dla Belgii — **Scifo** (16 min.) i **Claessen** (21 min. z rzutu karnego); dla Iraku — **Ahmed** (57 min.).

Drużyna z Iraku kończyła mecz bez jednego zawodnika, który otrzymał czerwoną kartkę.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

REKORDY LEKKOATLETÓW

Podczas zawodów lekkoatletycznych Memoriału Braci Znamieńskich w Leningradzie reprezentanci ZSRR uzyskali dwa wyniki lepsze od rekordów Europy. Nikołaj Musiejenko uzyskał w trójskoku 17,78 m poprawiając o 1 cm dotychczasowy rekordowy wynik Bułgara Markowa. Natomiast Igor Kazanow pokonał 110 m ppł w czasie 13,14 sek. Wynik ten nie może być jednak uznany z uwagi na zbyt silny wiatr.

A. NIEMCZAK — CZWARTY W SZTOKHOLMIE

Międzynarodowy bieg maratoński w Sztokholmie zakończył się zwycięstwem Kjella-Erika Stahla (Szwecja) — 2:12.33. Polak Antoni Niemczak zajął 4 miejsce z czasem 2:15.41.

ZWYCIĘSTWO CHRIS

W finale gry pojedynczej kobiet międzynarodowych mistrzostw Francji w tenisie ziemnym rozgrywanych na kortach Roland Garros Chris Evert-Lloyd (USA) pokonała Martinę Navratilovą (USA) 2:6, 6:3, 6:3.

Natomiast w finale gry pojedyńczej mężczyzn Ivan Lendl zwyciężył po 2 godzinach i 45 minutach 22-letniego Mikaela Pernforsa 6:3, 6:2, 6:4. Pojedynek finałowy toczył się pod dyktando Lendla, jak zresztą cały turniej.

REKORD SZEWIŃSKIEJ POBITY!

Podczas lekkoatletycznych zawodów ligowych w Słupsku Ewa Kasprzyk z poznańskiej Olimpii ustanowiła rekord Polski w biegu na 200 m wynikiem 22,19. Poprzedni wynosił 22,21 i należał od 1974 roku do Ireny Szewińskiej.

MISTRZOSTWA POLSKI W WKKW

W Jaroszówce zakończyły się mistrzostwa Polski we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Triumfował Piotr Piasecki (Legia Stara Miłosna) na koniu „Iwan". W ostatniej konkurencji zawodów — konkursie skoków miał on wprawdzie dwie zrzutki, ale przewaga, jaką uzyskał w crossie wystarczyła mu do odniesienia zwycięstwa w klasyfikacji ogólnej.

Gwardia–Stal Stocznia 15:5

Brawa dla K. Tekienia

Z pewnymi obawami o wynik tego spotkania przystępowali wczoraj do walk bokserzy białostockiej Gwardii. Ich przeciwnik — Stal Stocznia Szczecin, to zespół wyrównany, doświadczony, bojowy. W ubiegłym sezonie szczecinianie walczyli w I lidze i teraz są pretendentami do awansu do ekstraklasy. — Powinniśmy minimalnie wygrać, nasi zawodnicy są dobrze przygotowani, pojedynki będą na pewno bardzo zacięte — powiedzieli nam przed meczem trenerzy i działacze naszego klubu. Dość wysokie zwycięstwo, bo 15:5 odniosła Gwardia.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu gospodarze): **Bogusław Szot** wypunktował Romana Cholewę (3:0), **Wojciech Zamajtys** wygrał z Ireneuszem Mentelem (3:0), **Ryszard Ołdziejewski** pokonał Zbigniewa Wyszyńskiego (3:0), **Andrzej Olechno** zremisował ze **Zbigniewem Wójcikiem**, Sławomir Lisowski przegrał ze **Zbigniewem Wietrzykowskim** (0:3), **Kazimierz Tekień** pokonał Artura Karweckiego (3:0), **Leszek Bancer** wygrał z Piotrem Urbańskim (III r. poddanie przez sekundanta), **Jerzy Jędruszko** zdobył punkty w walce z Józefem Włodarczykiem (II r. rsc), Bogdan Borysewicz został poddany w I starciu i punkty zdobył **Wiesław Osetek**, **Sławomir Micewicz** pokonał Romana Ślusarczyka (3:0).

Sędziowali: w ringu — **Zbigniew Górski** (Warszawa), na punkty — **Wiesław Banaszek** (Lublin), **Czesław Puk** (Warszawa) i **Jerzy Giżyński** (Bydgoszcz).

W tym meczu najwięcej braw otrzymał od obiektywnej publiczności **Kazimierz TEKIEŃ**. Ten młody jeszcze zawodnik trafia zwykle na groźnych przeciwników. Tak było i tym razem. Tekień, który toczył swą jubileuszową 100-tną walkę, spisał się doskonale. Jego konkurent był liczony w I rundzie, przegrał także wyraźnie pozostałe starcia. Piękny pojedynek, duża satysfakcja i cenne punkty dla Gwardii.

Kibice, trenerzy i działacze naszego klubu mogą być także zadowoleni z występów: Bogusława Szota, Wojciecha Zamajtysa, Ryszarda Ołdziejewskiego i Sławomira Micewicza. Ten ostatni miał niezwykle ciężką przeprawę. Jego przeciwnik, to bokser znany w kraju, mający na swym koncie wiele sukcesów, groźny nawet dla zawodników I ligi. Jego umiejętności potwierdziły się w I starciu, które wygrał. Od II rundy rosła systematycznie przewaga naszego boksera. W III starciu Ślusarczyk był liczony i zwycięstwo Sł. Micewicza nie podlegało żadnej dyskusji.

Reasumując można stwierdzić że wczorajszy bardzo trudny egzamin dobrze zdali białostoccy bokserzy. Ich zwycięstwo jest wyższe, niż można było spodziewać się, porównując szanse obydwu zespołów. Mecz ten wykazał, że Gwardia, przygotowana solidnie do występów, jest drużyna groźna nawet dla najlepszych w II lidze. (su)

Mazur Ełk—Broń Radom 10:10

Na ringu w Ełku w II-ligowym meczu, pięściarze Mazura zremisowali z Bronią Radom 10:10. Ełczanie w dwóch wagach oddali punkty walkowerem. Po ostatnich zmianach barw przez **Kaszkiela i Pawłowskiego** Mazur ma spore kłopoty ze skompletowaniem składu.

W zespole gospodarzy na wyróżnienie zasłużył Szczygieł, który pokonał brązowego medalistę ostatnich mistrzostw Polski oraz Jaworski, który w ostatnim pojedynku zdobył dwa cenne punkty na wagę ostatecznego remisu. Natomiast wyraźnie wygraną walkę stoczył **Sulima**, tymczasem sędziowie przyznali remis.

Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej. Na pierwszym miejscu ełczanie: **Ciborowski** zremisował z Górką, Krukowski przegrał w III r. przez rsc z Żeromińskim, Ostaszewski został wypunktowany przez Jabłońskiego, **Tyszkiewicz** wygrał w II r. przez rsc ze Stefańskim, **Sulima** zremisował z Tomasikiem, **Szczygieł** jednogłośnie wypunktował Wygonnego, **Bukowski** pokonał Gęburę, B. Wieczorek i Czerniszewski (Broń) zdobyli punkty v.o. **Jaworski** wygrał bezapelacyjnie z Wieczorkiem.

W ringu sędziował Łysoń (Bydgoszcz), a na punkty Buczkowski (Bydgoszcz), Sokół (Kielce) i Nowak (Łódź), widzów około 1.5 tys.

(jd)

Pozostałe wyniki: Szombierki Bytom — Gwardia Wrocław 12:8, Wisła Kraków — Walka Zabrze 12.8.

1. **Stal Stocznia**	**8:4**	**78:42**
2. **Gwardia B.**	**8:4**	**69:51**
3. Walka	6:6	62:58
4. Gwardia Wr.	6:6	61:57
5. Szombierki	6:6	58:62
6. Broń	5:7	55:65
7. Mazur	5:7	48:70
8. Wisła	4:8	47:73

(dk)

Rzut dyskiem mocnym punktem Białegostoku

◆ 1. WARSZAWIANKA, 2. AZS ŁÓDŹ, 3. PODLASIE, 4. JUVENIA B-STOK

Tylko niewielka garstka kibiców przedłożyła emocje pierwszego rzutu II ligi lekkoatletycznej nad przygotowaniami do transmisji piłkarskich mistrzostw świata. Na stadionie białostockiego Zwierzyńca wystartowało 10 zespołów. Po rozegraniu 39 konkurencji najwięcej punktów zebrała **Warszawianka — 239 pkt., przed AZS Łódź — 214, Podlasiem Białystok — 198, Juvenią Białystok — 197,5 Polonią Warszawa — 186, AZS Biała Podlaska — 184,5, Jagiellonią — 180, WKS Ciechanów — 172, Juvenią Olsztyn — 143 i Radomiakiem Radom — 137 pkt.**

Dwa pierwsze zespoły będą walczyć o prawo startu w I lidze, a pozostałe w drugim rzucie o utrzymanie się w II lidze. Dwa ostatnie zespoły opuszczą II ligę. Każda drużyna może zgłosić 25 zawodniczek i zawodników w dowolnych konkurencjach. Punkty otrzymuje się za 6 pierwszych miejsc i dodatkowo za cenniejsze rezultaty. Dlatego w niektórych konkurencjach oglądaliśmy po 12 i 14 zawodników, a w innych zaledwie po dwóch.

Rozpoczynamy relację od konkurencji męskich, bowiem tutaj obserwowaliśmy najwartościowsze rezultaty.

W biegu na 400 m **Marek Sira** (AZS Łódź) pokonał ten dystans w 47,17 a jego kolega klubowy **Tomasz Nagórka** uzyskał na 110 m ppł — 14,27. Jarosław Suproń z Juvenii B-stok potknął się na drugim płotku i nie ukończył biegu. Waldemar Golanko (AZS Biała Podl.) osiągnął w trójskoku — 16.01.

Mocnym naszym punktem okazał się rzut dyskiem. Cztery pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Białegostoku. Zwyciężył **August Gutowski — 51,76** przed **Robertem Snarskim — 46,50** i **Jarosławem Ejsmontem — 46.46** (wszyscy z Jagiellonii). Również potrójne zwycięstwo odniosły dyskobolki z Białegostoku. Wygrała **Danuta Zrajkowska** (Jagiellonia) — 47,70 przed **Iwoną Jarząbska — 46,64** i **Anetą Andrukonis** — (obie z Juvenii) — 42,56.

Jeżeli mowa o dysku, to z satysfakcja informujemy, że w dniach 11—14 czerwca rozegrany zostanie w Ostrawie (CSRS) międzynarodowy mityng „Zlata Tretra". Barwy Polski w tych zawodach reprezentować będzie m. in. Danuta Zrajkowska. Natomiast Robert Snarski w dniach 20—21 bm. wystąpi w reprezentacji Polski juniorów w meczu z RFN. Warto dodać, że trenerem kadry juniorów w dysku jest **Henryk Olszewski** szkoleniowiec Jagiellonii.

Nieco wcześniej — pierwszy rzut II ligi lekkoatletycznej został poprzedzony zawodami w maratonie i wielobojach. Juvenia B-stok zapisała na swe konto 41 pkt. a Podlasie — 30. Ten wysoki dorobek nie przyczynił się jednak do wywalczenia miejsc premiowanych walką o ekstraklasę ponieważ na stadionie w Zwierzyńcu wystąpiły w nieco osłabionych składach.

A oto ciekawsze wyniki sobotnich zawodów. **Kobiety:** 100 m ppł — 1. Grażyna Ostrowska (Warszawianka) — 14,16; 1500 m — 1. Ewa Olas (Polonia) — 4:45.04, 2. Dorota Kulikowska (Podlasie) — 4:47.93; wzwyż — 1. Agnieszka Murawska (Juvenia B-stok) — 167; kula — 1. Anna Salińska (Podlasie) — 15,50; 400 m — 1. Zofia Baranowska (Juvenia B-stok) — 58,21, 2. Renata Jakubik (Podlasie) — 59,39; 800 m — 1. Maria Byczkowska (Polonia) — 2:11,77, 2. Joanna Pikulska (Podlasie) — 2:11,97; 3 km — 1. Ałła Muśko — 10:21,64, 2. Bożena Skolimowska — 10:22,91 (obie Juvenia); 4×400 m — 1. Podlasie — 3:54,20; chód 5 km — 1. Małgorzata Kazuczyk — 28:38,1, 2. Jolanta Mantur — 28:41,9 (obie Jagiellonia).

Mężczyźni: młot — 1. Sławomir Dejner (WKS Ciechanów) — 56,52, 2. Krzysztof Chańko (Juvenia B-stok) — 48,32, 3. Krzysztof Polubicki — 47,24 (obaj Juvenia B-stok); 400 m ppł — 1. Robert Zajkowski (Warszawianka) — 52.51; w dal — 1. Jacek Mazurek (Warszawianka) — 7,10; 1500 m — 1. Robert Gajda (Juvenia B-stok) — 3:54,82; 200 m — 1. Maciej Leszczyński (Warszawianka) — 22,04; 800 m — 1. Zdzisław Kołodziejczyk (AZS Biała Podl.) — 1:52,33; kula — 1. Eugeniusz Trochimiuk (Jagiellonia) — 14,75, 3. Adam Trusiewicz (Juvenia B-stok) — 13,68; 3 km — 1. Krzysztof Grygorczuk (Jagiellonia) — 8:21,26; trójskok — 1. Waldemar Golanko (AZS Biała Podl.) — 16,01, 2. Eugeniusz Bedeniczuk (Juvenia B-stok) — 15,25; wzwyż — 1. Dariusz Domitrz (AZS Biała Podl.) — 2,10; 5 km — Bogusław Wysocki (Podlasie) — 15:19,56; 3 km z przeszkodami — 1. Zbigniew Łajewski (Podlasie) — 9:40,99.

(let)

TOTO-LOTEK

I losowanie:

13 — 17 — 18 — 25 — 28 — 37
dodatkowa — 48

II losowanie:

8 — 9 — 20 — 29 — 42 — 49

Bez sukcesów w klasie „M"

Zakończyli swe rozgrywki tenisiści stołowi walczący o wejście do II ligi. Niestety nie przyniosły one sukcesów zawodnikom z naszego regionu.

Końcowe tabele rozgrywek o wejście do II ligi

Kobiety

1. Przyszłość W-wa	26:4	112: 38
2. Wel Lidzbark W.	22: 8	101: 53
3. Start Olsztyn	21: 9	117: 45
4. Spójnia II W-wa	20:10	104: 45
5. Mławianka Mława	16:14	81: 89
6. ŁKS II Łomża	13:17	66: 84
7. Włókniarz B-stok	16:12	72: 66
8. MKS Nidzica	12:16	68: 72
9. Kłos Solniczki	8:20	54: 85
10. Sokół Serock	3:25	25:115
11. Metalowiec B-stok	1:27	15:126

Mężczyźni

1. MKS MDK W-wa	28: 6	151: 85
2. Juvenia B-stok	24: 8	151:120
3. ZWAR W-wa	21:11	145:112
4. Spójnia II W-wa	21:11	138:116
5. Kormoran Ostróda	20:12	137:114
6. ŁKS Łomża	11:21	89:139
7. MZKS II Płońsk	18:14	128:118
8. AZS Olsztyn	14:18	120: 78
9. Start Ostrołęka	12:20	122:147
10. Olimpia Olsztynek	12:20	101:130
11. Mazur Pisz	9:23	98:134
12. Marymont W-wa	4:28	74:166

Prawo gry w barażach o II ligę uzyskały zespoły Przyszłości i MKS MDK W-wa. Do klasy okręgowej spadły między innymi: dziewczęta Metalowca i chłopcy Mazura Pisz. (dk)

Olimpia–Jagiellonia 1:1

Gospodarze w cieniu białostockich piłkarzy

■ Olimpia Poznań i Polonia Bytom już w ekstraklasie

Piłkarze **białostockiej Jagiellonii** w kolejnym, już ósmym z rzędu, spotkaniu II ligi nie ponieśli porażki. Tym razem zremisowali w **Elblągu z Olimpią 1:1 (0:0).** Bramki zdobyli: dla Jagiellonii — **D. Bayer** (60 min.); dla Olimpii — **Spychalski** (62 min.). Sędziował **Jerzy Głomski** (Szczecin). Widzów ok. 1,5 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński, Bartnowski, Lisowski, Kulesza, Cylwik, D Bayer (76 min. **Miszewski**), **Tiszkow, Szugzda, Czykier — Michalewicz, Jasinkiewicz** (65 min. **J Bayer**).

Przed wyjazdem do Elbląga trener białostoczan **Janusz Wójcik** powiedział nam: „Nie rezygnujemy z walki o 3 miejsce. Dlatego też naszym planem minimum jest wywalczenie w Elblągu remisu. Nie będzie to jednak łatwe, gdyż nie zagrają odsunięci od jednego meczu za żółte kartki, **Mojsa** i **Ambrożej**."

Mimo braku tych dwóch podstawowych zawodników z drugiej linii, Jagiellonia rozegrała dobry mecz. Szczególnie udanie prezentowali się rozgrywający, wśród których brylował **Tiszkow**. Przetrzymywali piłkę w środku pola, aby długimi podaniami i przyspieszeniem akcji przed polem karnym Olimpii zaskakiwać swych rywali.

Już w I połowie **Michalewicz** trzykrotnie znalazł się tylko przed bramkarzem z Elbląga. Strzelał z ostrego kąta i raz spudłował, a dwukrotnie obronił golkiper gospodarzy.

W tym okresie gry popisał się również **Tiszkow**, którego dwa strzały z dalszej odległości sparował elbląski bramkarz. Białostoczanie często atakowali skrzydłami. Do akcji włączali się boczni obrońcy **Cylwik** i **Bartnowski**. Ich dośrodkowania siały zamęt na przedpolu bramki Olimpii. Właśnie po jednym nich, w 60 min., bramkarz minął się z piłką i **D. Bayer** zdobył prowadzenie. Rewanż gospodarzy był natychmiastowy. Lisowski niezbyt dobrze trafił w piłkę, która lobem minęła Sowińskiego oraz Tiszkowa, i **Spychalski** z bliska ustalił wynik meczu.

Rezultat 1:1 nie uległ już zmianie. W ostatnich 10 min. jagiellończycy szanowali piłkę. Podobnie zresztą czynili też gospodarze. Remis satysfakcjonował obie strony. Wszak białostoczanie utrzymali pozycję w czołówce tabeli, a piłkarze Olimpii mogą teraz spokojnie grać na finiszu ligi.

*

Sobotnio-niedzielna kolejka spotkań w II lidze przyniosła pierwsze rozstrzygnięcia. Zespoły **Olimpii Poznań i Polonii Bytom** zapewniły już sobie awans do ekstraklasy.

Pozostałe wyniki: Polonia Bytom — Wisła Kraków 3:0, Górnik Knurów — Igloopol Dębica 0:0, Unia Racibórz — Resovia Rzeszów 1:3, Broń Radom — Włókniarz Pabianice 2:3, Błękitni Kielce — Stal Stalowa Wola 0:0, Start Łódź — Korona Kielce 0:2, Hutnik Kraków — Ursus Warszawa 1:0.

1. Polonia	41:15
2. Wisła	36:20
3. Hutnik	33:23
4. **Jagiellonia**	32:24
5. Górnik	30:26
6. Resovia	30:26
7. Włókniarz	29:27
8. Igloopol	29:27
9. Broń	28:28
10. Olimpia	27:29
11. Stal	26:30
12. Korona	24:32
13. Start	24:32
14. Unia	21:35
15. Ursus	20:36
16. Błękitni	18:38

GRUPA I

Gwardia W-wa — Chrobry Głogów 1:1, Odra Wodzisław — Zagłębie Wałbrzych 0:1, GKS Jastrzębie — Szombierki Bytom 3:1, Arka Gdynia — Radomiak Radom, Ślęza 2:1, Olimpia Poznań — Wrocław 0:0, Moto Jelcz Oława — Piast Gliwice 1:1. Odra Opole — Stal — Stocznia Szczecin 3:2. Dozamet Nowa Sól — Zawisza Bydgoszcz 3:2.

W tabeli prowadzi Olimpia — 39 pkt. przed Odrą Wodzisław Zawiszą — po 32 pkt. (dk)

III LIGA

Pogoń gospodarzy

POLONEZ — GWARDIA B. 2:2

Po serii niezbyt udanych meczów piłkarze **białostockiej Gwardii** rozegrali tym razem dobre spotkanie. Zremisowali w Warszawie z **Polonezem 2:2** (1:0). Bramki dla Gwardii zdobyli: **Jaśkiewicz** (30 min.), i **Jendruczek** (60 min.). Sędziował pan Kasprzak z Łodzi, Widzów ok. 100.

GWARDIA: Serafin, Barcikowski, Predko, Krystek, Jurgielewicz, Bajda (80 min. **Pieszuk**), **Łapiński, Kucharewicz, Jaśkiewicz, Bocheń** (60 min. **Jakiel**), **Jendruczek.**

Tylko kwadrans trwała w miarę wyrównana gra. Później przewagę uzyskali goście, którzy w 30 min. po wycofaniu piłki z rzutu rożnego za pole karne i strzale Jaśkiewicza zdobyli prowadzenie. W 35 min. mogło już być 2:0, ale strzał Kucharewicza obronił stołeczny bramkarz.

W II połowie do głosu doszli gospodarze. W 55 min. uzyskali wyrównanie. Gwardia cofnęła się do obrony czekając na okazje do kontrataku. Właśnie po jednej z takich kontr. w 60 min.. Jendruczek minął dwóch obrońców i uzyskał drugiego gola. Polonez znów ruszył do odrabiania strat. Wyrównujący gol padł w 80 min. (dk)

Białostoczanie w młodzieżowym składzie

WŁÓKNIARZ — HUTNIK 0:3

Chociaż po ostatnim walkowerze w Iławie wielu kibiców zwątpiło w zespół **białostockiego Włókniarza**, to jednak białostoczanie rozegrali kolejny III-ligowy mecz. W sobotę **Włókniarz** uległ **Hutnikowi Warszawa 0:3** (0:2). Sędziowali arbitrzy z Łodzi. Widzów ok. 100.

WŁÓKNIARZ: Jemioło, Wiśniewski (46 min. **Sak**), **Madeksza, Dudziński** (75 min. **Nieścieruk**), **Mosiej, Kuczyński, Ostrowski, Hryszko, Butryn, Gorczyca, Zadykowicz.**

W białostockiej drużynie, łącznie ze zmianami, wystąpiło 10 juniorów. Ci 18-latkowie wcale nie przelękli się rutynowanego rywala z Warszawy. Wprawdzie ustępowali mu umiejętnościami, ale braki starali się nadrobić ambicją. Przegrali wyraźnie lecz trzeba przyznać, że przy większym doświadczeniu włókniarzy mogli oni sprawić niespodziankę. Pierwszy gol padł po strzale samobójczym, drugi z problematycznego rzutu karnego, a trzeci po ewidentnym błędzie białostockiego obrońcy, który zachował się niczym Algierczyk w meczu z Brazylią. (dk)

Do II ligi coraz bliżej

ELEKTRONIK — MAZUR 0:1

Ełczanie obawiali się tego meczu. Wszak dla gospodarzy — Elektronika z Piaseczna była to ostatnia szansa wyjścia z pozycji oznaczającej spadek z ligi. Tylko zwycięstwo przedłużało nadzieje piłkarzy Polcoloru na pozostanie wśród III-ligowców. Ale lider rozgrywek wykazał wyższość. **Mazur** wygrał z **Elektronikiem 1:0** (0:0). Bramkę zdobył **Dziarnowski** (69 min.). Sędziował pan **Łukasiak** z Katowic. Widzów ok. 500.

MAZUR: Łukasiak, Norko, Orłowski, Konopka, Dziarnowski, Radkowski (46 min. **Sobczyk**), **Romańczuk, Dalecki, Krupa** (min. **Remiszewski**), **Zgutczyński, Popowski.**

Gospodarze rozpoczęli spotkanie z dużym zaangażowaniem i wolą zwycięstwa. Grali bardzo ambitnie. Mazur spokojnie kontrolował przebieg wydarzeń na boisku starając się prostymi akcjami uzyskać gola. Większa dojrzałość ełckiego zespołu dała się wyraźnie zauważyć. Piłkarze Elektronika przez cały mecz nie stworzyli żadnej 100-procentowej sytuacji strzeleckiej.

Po przerwie ataki ełczan stały się groźniejsze. W 50 min. Sobczyk otrzymał podanie od Daleckiego i będąc sam na sam z bramkarzem gospodarzy nie trafił do bramki. W 69 min. 18-letni Dziarnowski dynamicznie wszedł na pole karne Elektronika i celnym strzałem zdobył zwycięskiego gola. Ta bramka znacznie przybliżyła ełczan do II ligi.

Pozostałe wyniki: Narew Ostrołęka — Wigry Suwałki 1:1, Orlęta Reszel — Jeziorak Iława 4:1, Sokół Ostróda — Gwardia Szczytno 1:1, Stomil Olsztyn — Mławianka Mława 0:1.

1. **Mazur**	37:11
2. Hutnik	36:12
3. Gwardia Sz.	31:17
4. **Wigry**	29:19
5. Polonez	29:19
6. Stomil	25:23
7. **Gwardia B.**	23:25
8. Narew	23:25
9. Mławianka	23:25
10. Orlęta	22:26
11. Elektronik	18:30
12. Sokół	14:34
13. Jeziorak	14:34
14. **Włókniarz**	12:36

(dk)

Klasa okręgowa

Grupa białostocka: Pogoń Łapy — Supraślanka Supraśl 3:0 vo, Puszcza Hajnówka — Tur Bielsk Podl. 1:3, Narew Choroszcz — Gwardia II B-stok 1:0, Ognisko B-stok — Sokół Sokółka 1:1, Włókniarz Wasilków — Jagiellonia II B-stok 1:1, Skra Czarna B. — Cresovia Siemiatycze 5:0.

1. Tur	33: 9
2. Pogoń	31:11
3. Sokół	31:11
4. Puszcza	29:13
5. Włókniarz	26:16
6. Narew	19:23
7. Jagiellonia II	18:24
8. Skra	17:25
9. Supraślanka	17:25
10. Gwardia II	12:30
11. Ognisko	12:30
12. Cresovia	7:37

(dk)

PUCHAR DLA GWARDII

Rozegrane w ubiegłym tygodniu finałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. białostockiego przyniosło sukces Gwardii, która wygrała z **Włókniarzem** 4:2 (2:0, 2:2). Bramki zdobyli dla Gwardii: **Kucharewicz, Pieszuk** i **Bajda**, dla **Włókniarza** — **Jakubowicz**. Dwa gole padły po strzałach samobójczych.

Młodzież z Włókniarza stawiała rywalom zacięty opór. Nie załamała się wynikiem 0:2 doprowadzając do remisu. Dopiero w II części dogrywki gwardziści zdobyli dwa zwycięskie gole. (dk)